

Jan Piskurewicz

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN

ORCID 0000-0002-6891-8593

## Roman Pollak (1886–1972) i jego rola w rozwoju stosunków naukowych i kulturalnych polsko-włoskich

### Roman Pollak (1886–1972) and His Role in the Development of Polish-Italian Scientific and Cultural Relations

This article characterizes the biography and endeavors of Roman Pollak (1886–1972) – an outstanding Polish literary scholar who also contributed greatly to the development of Polish-Italian scientific and cultural relations in the 20<sup>th</sup> century. His interest in Italian culture manifested itself at an early age, and he later expressed it in his scientific work. During the interwar period, he was a professor of Polish Language and Literature at the University of Rome and a delegate of the Ministry of Religious Affairs and Public Education to Italy. During his service, he contributed to the revival of the existing polonophile circles and institutions in Italy, as well as the creation of many new ones, which also operated after World War II. The year 2022 marks the 50<sup>th</sup> death anniversary of Pollak.

**Keywords:** biography, scientific relations, cultural relations, Poland, Italy, 20<sup>th</sup> century

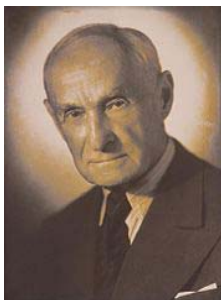
**Słowa kluczowe:** biografia, stosunki naukowe, stosunki kulturalne, Polska, Włochy, XX wiek

W 2022 r. upływa pięćdziesiąta rocznica śmierci Romana Pollaka – wybitnego polskiego literaturoznawcy – bardzo zasłużonego także dla rozwoju relacji naukowych i kulturalnych Polski z Włochami w XX w. Jego osobie i działalności, zwłaszcza we wskazanym zakresie, poświęcony jest niniejszy artykuł.

O Pollaku istnieje stosunkowo skromna literatura źródłowa – są to przeważnie artykuły wspomnieniowe, koncentrujące się na naukowym dorobku uczonego, a także nieliczne publikacje jego listów. Najbardziej interesująca, najobszerniejsza z punktu widzenia

podejmowanej tu problematyki jest wydana w 2013 r. korespondencja Romana Pollaka z włoskim polonistą Giovannim Maverem, obejmująca lata 1925–1969<sup>1</sup>.

## Przed wielką wojną



Ryc. 1. Roman Pollak  
(źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Roman Pollak urodził się 31 lipca 1886 r. w miejscowości Jeleśnia, koło Żywca. Był synem pracownika kolei Teodora i Eufemii ze Szczurkiewiczów. Początkowo kształcił się w podkrakowskich szkołach ludowych – w Podłężu (1892–1896) i w Niepołomicach (1896/1897). W dzieciństwie i wczesnej młodości duży wpływ wywarł na niego dziadek Józef Szczurkiewicz, przez ponad pół wieku nauczyciel szkoły w Podłężu. Od niego przede wszystkim przejął kult tradycji powstania listopadowego i styczniowego oraz wielkiej literatury romantycznej. W domu szczególnym szacunkiem otaczano tomik *Poezji* Adama Mickiewicza z 1822 r., a do najwcześniejszych, niezatartych wspomnień Pollaka należał pogrzeb poety na Wawelu w 1890 r.<sup>2</sup>

Po ukończeniu szkoły ludowej Pollak kształcił się w latach 1897–1905 w Cesarsko-Królewskim Gimnazjum im. Arcyksiężniczki Elżbiety w Samborze, gdzie w 1905 r. zdał egzamin dojrzałości. Od 1904/1905 r. był stypendystą funduszu Samuela Słowińskiego, otrzymując 315 koron rocznie. Przed maturą zorganizowano maturzystom w okresie wielkanocnym dwutygodniową pielgrzymkę do Włoch, w której udział wziął także młody Roman. Dobrze prowadzony objazd, obejmujący Rzym, Florencję, Bolonię i Wenecję zrobił na osiemnastoletnim wówczas gimnazjaliście duże wrażenie i zapisał się na stałe w jego pamięci<sup>3</sup>.

Bardzo dobre wyniki egzaminu maturalnego pozwoliły Pollakowi podjąć w 1905 r. studia w zakresie filologii klasycznej i polskiej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Słuchał wykładów Jana Łosia, Mariana Zdziechowskiego, Józefa Tretiaka, Kazimierza Morawskiego, Wilhelma Creizenacha, Stefana Pawlickiego i Jana Rozwadowskiego. Sam uważał się za ucznia Stanisława Windakiewicza i Ignacego Chrzanowskiego – chociaż z tym drugim zetknął się dopiero pod koniec studiów. Brał udział w seminariach prowadzonych przez Stanisława Tarnowskiego (Windakiewicz nie miał jeszcze uprawnień do prowadzenia seminariów). To Windakiewicz swoimi wykładami miał rozbudzić zainteresowania Pollaka staropolszczyzną, romantyzmem i Włochami. Pollak rozpoczął naukę języka włoskiego, a w 1908 r. ponownie udał się do Włoch – tym razem w towarzystwie kolegi ze studiów. W trakcie tej wakacyjnej wyprawy na statku płynącym z Triestu do Grado poznał swojego rówieśnika, przyszłego profesora historii sztuki, krytyka literackiego

1 *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, wstęp i oprac. M. Rabenda, red. B. Judkowiak, tłum. J. Dimke-Kamola, A. Domaradzka, Poznań 2013.

2 T. Witczak, *Pollak Roman Teodor Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 27, z. 113, Wrocław 1982, s. 337. Tadeusz Witczak był ulubionym uczniem Romana Polaka i pozostawał z Mistrzem w bezpośrednich, acz pełnych uwagi relacjach – dlatego informacje w biogramie wzbogacone są o jego własne wspomnienia.

3 M. Rabenda, *Wstęp*, [w:] *Roman Polak – Giovanni Maver*, s. 21.

i poetę, Słoweńca Vojeslava Molé (1886–1973), z którym pogłębił znajomość w trakcie jego studiów w Krakowie<sup>4</sup>.

W tym okresie Pollak coraz bardziej koncentrował się na literaturze XVII w., a zwłaszcza na Piotrze Kochanowskim i jego kongenialnym przekładzie *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa. Poświęcił mu dwa referaty, a jego pierwszą publikacją naukową stało się studium porównawcze „*Wojna chocimska*” Potockiego a „*Goffred*” Tassa w przekładzie Kochanowskiego, wydrukowane w „Bibliotece Warszawskiej” w 1910 r. Honorarium młody badacz przeznaczył na kolejną podróż do Włoch<sup>5</sup>.

Studia zakończył egzaminem nauczycielskim w 1910 r., który uprawniał do podjęcia pracy w szkolnictwie w roli nauczyciela gimnazjalnego języka polskiego i ewentualnie filologii klasycznej. Formalnie został zastępcą nauczyciela w Gorlicach, ale już od października 1910 do września 1911 r. odbywał jako ochotnik jednoroczną służbę wojskową w koszarach obok kopca Kościuszki. Ten pobyt w Krakowie umożliwił mu sporadyczne branie udziału w zajęciach uniwersyteckich, m.in. w pierwszym seminarium Windakiewicza poświęconym badaniu losów Tassa w Polsce<sup>6</sup>.

W 1911 r. Pollak ożenił się ze swoją kuzynką – Stanisławą Szczurkiewicz. W podróż poślubną nowożeńcy wybrali się do Włoch w lecie 1912 r. Odwiedzili okolice Triestu, Gorycji, Wenecję i Weronę, z której pojechali nad jezioro Garda. W 1913 r. urodziła się ich córka Maria.

W latach 1911–1914 Pollak pracował jako nauczyciel gimnazjalny w znanym, prywatnym Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim. Gimnazjum utrzymywane było przez Towarzystwo Szkoły Ludowej i Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego, w której prace się zaangażował. Objężdżał okoliczne miejscowości z odczytami popularnonaukowymi, drukowanymi następnie w lokalnej prasie („Dzienniku Cieszyńskim” i „Głosie Ludu Śląskiego”)<sup>7</sup>. W Oddziale Archiwum PAN w Poznaniu znajduje się brulion wystąpienia Pollaka na spotkaniu ze zwolennikami Macierzy w Orłowej w 1912 r., na którym nawoływał do wspierania szkół Macierzy, a zwłaszcza szkoły w Orłowej<sup>8</sup>.

Pollak zorganizował czytelnię uczniowską, z której wyłoniła się pierwsza na Śląsku Cieszyńskim Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana. Szybko zyskał uznanie jako zdolny dydaktyk i wychowawca, starający się kształtować patriotyczną postawę swoich wychowanków. Jak już wspomniano, jeszcze z dzieciństwa wyniósł szacunek dla tradycji powstania listopadowego i styczniowego, a później w tym samym duchu chciał oddziaływać na swoich uczniów<sup>9</sup>.

4 Ibid., s. 23. V. Molé w latach 1925–1960 (z przerwą w okresie wojny) był profesorem historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym czasie Pollak został także członkiem założycielem Klubu Sportowego Cracovia. Od 1907 r. grał w nim w zespole piłki nożnej jako bramkarz.

5 Ibid.

6 Ibid., s. 24.

7 Ibid.

8 Polska Akademia Nauk, Archiwum w Warszawie, Oddział w Poznaniu [APANP], P.III-63, Zespół Romana Pollaka, j. 93.

9 Widać to m.in. w zachowanym a wartyim przytoczenia tekście jego wystąpienia z okazji 50 rocznicy powstania styczniowego. Na poranku ku uczczeniu tej rocznicy zwrócił się do uczniów w sposób następujący: „Dzień dzisiejszy 22 stycznia 1913 roku jest uroczystym świętem narodowym, które cała Polska obchodzi. A więc i my w tym naszym zakładzie, który jest jednym z najdalej na zachód wysuniętych szanów polskich obchodzimy to narodowe święto. [...] Musi ta Polska być czymś wielkim, czymś świętym, że za nią życie tyle tysięcy ludzi

Starą się, aby uczniowie poznawali geografię i historię ziem ojczystych w sposób czynny, stosując m.in. idee skautingu. W lecie 1913 r. przewędrował ze swoimi wychowankami przez Orawę i Tatry na Spisz. Wydany sześć lat później opis tej wędrowki był książkowym debiutem Pollaka (z przedmową Eugeniusza Romera)<sup>10</sup>.

## W czasie I wojny światowej

Wybuch I wojny światowej sprawił, że Pollaka zmobilizowano do austriackiego górskiego Pułku Piechoty nr 20 (tzw. cwancygierów). Początkowo walczył na froncie rosyjskim, a następnie na serbskim. W trakcie walk na froncie rosyjskim został ranny, a w szpitalu próbował przejść do legionów Piłsudskiego – ale bez powodzenia. W 1915 r., awansowany do stopnia porucznika, znalazł się na froncie włoskim, gdzie dowodził kompanią. W alpejskich okopach pozostał wierny swemu nauczycielskiemu powołaniu i przeprowadził trzy kursy dla analfabetów ze swego batalionu (przeważnie polskich górali). Sam nosił w plecaku dzieła Mazziniego oraz Tassa, które studiował, zastanawiając się nad recepcją Tassa w Polsce. Rozprawy na ten temat przysyłał do renomowanego „Pamiętnika Literackiego”. Warto dodać, że w tym czasie opanował już w znacznym stopniu język włoski<sup>11</sup>.

Na przełomie 1915 i 1916 r. zachorował na nerki i musiał odejść na tyły. Po leczeniu w szpitalach wojskowych w Klagenfurcie i w Krakowie (na Wawelu) pełnił funkcję dowódcy kompanii budowlanej, adiutanta batalionu kadrowego i komendanta szkoły podchorążych. Pokonując wszelkie trudności, ukończył wtedy dysertację doktorską. Było to jego studium formy poetyckiej przekładu *Goffreda*, poświęcone opisom batalistycznym. Praca nosiła tytuł *Ze studiów nad Goffredem Tassa-Kochanowskiego* i została obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim 10 stycznia 1917 r. (wydrukowana w „Rozprawach Wydziału Filologicznego PAU” t. 59, 1920, nr 4). Promotorem był Windakiewicz<sup>12</sup>.

Wiosną 1917 r. Pollak ponownie walczył na froncie, tym razem na Wołyniu, Podkarpaciu i Ukrainie. W skład dowodzonej przez niego kompanii wchodził wtedy głównie Włosi pochodzący z Trydentu i Triestu. Pollak wspomni ich w swojej przyszłej publicystyce jako ludzi, którzy w czasie wojny nawiązali z Polską emocjonalny kontakt i wywieźli z niej dobre wspomnienia.

Od 1 listopada 1918 r. do 24 marca 1919 r. Pollak służył już w Wojsku Polskim – w randze porucznika adiutanta w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich, mimo że nominalnie zatrudniony był w tym czasie jako zastępca nauczyciela gimnazjum w Gorlicach. Włączył się wtedy w ak-

dawało i musi być taka walka o wolność czymś wielkim, a jej pamiątka czymś bardzo droгим, że ją dziś cała Polska obchodzi. [...] I nie jest to wcale smutna rocznica, owszem dzisiejsze święto jest radosnym dowodem, iż te wielkie cele, za które powstańcy przed 50 laty walczyli, i dla nas święte zostały, że i my gotowiśmy oddać wszystko, nawet życie, za Polskę. [...] Ale nie tylko krwią i życiem można dać dowód, jak się Polskę kocha. Nie tylko z bronią w rękę za Polskę się walczy. Jest druga walka, równie ciężka a równie święta – walka o polski język, o polską kulturę [...]. I wy nawet, choć młodzi, pracujecie dla Polski, gdy na przykład drobne wasze centy na Macierzy składacie, gdy zbieracie na gimnazjum nasze, ażeby Macierzy pomóc w utrzymaniu tego zakładu, gdy uczycie się pilnie, aby z was kiedyś wyrosli dzielni Polacy, prawdziwi obywatele tego kraju”, *ibid.*

10 R. Pollak, *Wyprawa skautów śląskich przez Orawę i Tatry na Spisz*, Lwów 1919.

11 T. Witczak, *Pollak Roman*, s. 338.

12 *Ibid.*; A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. 3, Warszawa 1997, s. 458. Stanisław Windakiewicz (1863–1943) – historyk literatury polskiej, w latach 1903–1934 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1914 r. członek, a wcześniej bibliotekarz Akademii Umiejętności, autor studiów o kulturze staropolskiej.

cję oświatową wśród żołnierzy (był jednym z organizatorów tzw. uniwersytetów żołnierskich, m.in. uniwersytetu żołnierskiego w Nowym Sączu) oraz w obronę polskiego stanu posiadania na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, agitując na spotkaniach z mieszkańcami tych ziem za Polską. Był to czas, gdy koalicjanci mieli zdecydować o ich podziale między Polskę i Czechosłowację. Zimą 1918/1919 r. jako oficer do specjalnych spraw politycznych wygłosił szereg odczytów w miastach Beskidu (Gorlice, Żywiec), współorganizując Koła Przyjaciół Polskiego Spiszu i Orawy oraz Towarzystwa Obrony Południowo-Zachodnich Kresów<sup>13</sup>.

## W niepodległej Polsce

Już w styczniu 1919 r. Pollak postanowił ubiegać się o pracę w powstającym uniwersytecie w Poznaniu. Rekomendację otrzymał od Ignacego Chrzanowskiego. Jego nazwisko po raz pierwszy pojawiło się na posiedzeniu Komisji Uniwersyteckiej w Poznaniu 4 marca 1919 r. Kandydaturę Pollaka na stanowisko „płatnego docenta” (a więc docenta bez habilitacji), a nie na katedrę, przedstawił Józef Kostrzewski. Z dniem 1 kwietnia został pracownikiem uniwersytetu i tego samego dnia – również nauczycielem w znanym poznańskim gimnazjum św. Marii Magdaleny<sup>14</sup>.

Zdając sobie sprawę z niekorzystnego wpływu lat służby wojskowej na swój dorobek naukowy, Pollak szybko zabrał się do pracy, jednak wkrótce znowu nastąpiła krótka przerwa w tej aktywności związana z wojną polsko-bolszewicką 1920 r. Zmobilizowany od sierpnia do grudnia 1920 r. jako porucznik-wykładowca uczył wtedy w Wielkopolskiej Szkole Podchorążych Piechoty, początkowo w Poznaniu, a następnie w Bydgoszczy<sup>15</sup>.

W kwietniu 1920 r. urodził się Pollakom syn, któremu nadali imię Lech – późniejszy żołnierz Szarych Szeregów i powstaniec warszawski – zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym.

Habilitacja Romana Pollaka miała miejsce w Krakowie 28 października 1922 r., a Rada Wydziału Filozoficznego UJ udzieliła mu *veniam legendi* 17 listopada tego roku. Habilitację Uniwersytet Poznański zatwierdził w styczniu 1923 r. Zastanawiano się, dlaczego Pollak odbył swoją habilitację w Krakowie, a nie w Poznaniu, chociaż na Wydziale Filozoficznym UP przyjmowano już wtedy kolokwia habilitacyjne, a na uniwersytecie istniały dwie katedry literatury obsadzone przez profesorów zwyczajnych. Być może, podobnie jak zaprzyjaźniony z nim Stanisław Pigoń, Pollak wybrał swój macierzysty uniwersytet ze względu na jego tradycję i rangę naukową, a może również dlatego, że nie znajdował w Poznaniu właściwej atmosfery<sup>16</sup>.

Podstawą habilitacji była monografia *Goffred Tassa-Kochanowskiego*, wydana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w 1922 r. w ramach *Prac Komisji Filologicznej*. Wiktor Weintraub tak pisał o tej publikacji:

13 APANP, P.III-63, j. 93. Odczyty Pollaka zimą 1918/1919 r. w miastach na Podhalu przy organizowaniu Kół Przyjaciół Polskiego Spiszu i Orawy oraz Towarzystwa Obrony Południowo-Zachodnich Kresów. Zob. także Curriculum vitae Pollaka, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [AUAM], sygn. 164/10, papiery Romana Pollaka, k. 85.

14 J. Maciejewski, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842–1988*, Poznań 1992, s. 29.

15 T. Witczak, *Pollak Roman*, s. 338.

16 J. Maciejewski, op. cit., s. 40–41.

Książki Pollaka nie można było nie chwalić. Napisana barwnie i z polotem, była poważnym osiągnięciem naukowym. Była zwięzła. Wywody swoje zamknął autor, jeśli nie liczyć zawieszonych przypisów i bibliografii, na niecałych dwustu stronach. Ale przynosiła dużo nowego. Precyzyjnie, gruntownie i w sposób doskonale udokumentowany analizowała technikę przekładową Piotra Kochanowskiego. Objęła też historię recepcji Gofreda i jego roli w dziejach polskiej epiki aż po Trylogię<sup>17</sup>.

### Animator relacji naukowych i kulturalnych polsko-włoskich w latach dwudziestych

1923 r. stał się początkiem zaangażowania Pollaka w rozwój stosunków naukowych i kulturalnych polsko-włoskich. W tym czasie z inicjatywy Tadeusza Zielińskiego<sup>18</sup>, a przy poparciu ówczesnego włoskiego ministra oświaty Giovanniego Gentilego, utworzono na uniwersytecie w Rzymie tymczasową (*incarico*) katedrę języka i literatury polskiej i rozpoczęto poszukiwania odpowiedniego uczonego do jej objęcia. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) rozesała ankietę do wszystkich katedr polonistycznych w Polsce w celu wyboru kandydata. W jej wyniku został wybrany Pollak – mający już ustaloną opinię jako badacz zajmujący się wpływami włoskimi w literaturze staropolskiej. Warto dodać, że w Poznaniu nie było możliwe szybkie powstanie kolejnej katedry historycznoliterackiej. W tej sytuacji propozycja objęcia katedry w Rzymie stała się dla niego bardzo dobrym rozwiązaniem<sup>19</sup>.

Pollak rozpoczął swoją rzymską przygodę w październiku 1923 r., otwierając na uniwersytecie specjalny kurs literatury i języka polskiego. Postawił wtedy przed sobą parę zadań, usiłując je harmonijnie realizować. Pierwszym było odpowiednie poznanie języka, którego wprowadzie uczył się już wiele lat, ale wciąż miał problemy z odpowiednim opanowaniem języka mówionego. Drugim zadaniem było nawiązanie stosunków ze środowiskami, z którymi wkrótce będzie współpracować na rzecz rozwoju relacji naukowych i kulturalnych polsko-włoskich<sup>20</sup>.

Po objęciu przez Pollaka katedry na uniwersytecie w Rzymie został on także delegatem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Włochy. Był jednym z kilku delegatów Ministerstwa, których zadanie polegało na kierowaniu polskimi placówkami nauki i kultury zagranicą. Z reguły były to polskie ośrodki na kilku zagranicznych uniwersytetach, utrzymywane w całości lub subwencionowane przez polski rząd – przeważnie katedry lub lektoraty polonistyki, zajmowane przez delegatów MWRiOP. Oprócz pracy na uniwersytecie, delegat brał udział w organizowaniu odczytów o kulturze polskiej, opiekował się wydawnictwami, przekładami, pracą tłumaczy, utrzymywał kontakt z osobami interesującymi się kulturą polską, współpracował z towarzystwami przyjaciół Polski, opiekował się uczonymi i stypendystami przybywającymi z Polski itp. Jednym słowem

17 W. Weintraub, *Roman Pollak (1886–1972)*, [w:] idem, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac. i wstęp S. Barańczak, Kraków 1994, s. 451.

18 Tadeusz Zieliński (1859–1944) – wybitny polski filolog klasyczny, w latach 1883–1920 wykładowca na Uniwersytecie Petersburskim, w 1920–1935 w Warszawie, członek AU, PAU i wielu zagranicznych akademii i towarzystw naukowych.

19 M. Rabenda, op. cit., s. 34.

20 Ibid., s. 35.

zakres jego działania był szeroki, a zadania nieraz skomplikowane i delikatnej natury. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. takich ośrodków było zaledwie kilka, ale liczba ich miała wzrosnąć. Pierwszą placówką był Paryż. Zajmował ją Zygmunt Lubicz Zaleski<sup>21</sup>. Katedrę sławistyki w Brukseli objął z ramienia MWRIOP Manfred Kridl<sup>22</sup>. W Londynie wykładowcą w Slavonic and East European Studies był Julian Krzyżanowski<sup>23</sup>. Katedrę w Rzymie od 1923 do 1928 r. zajmował Pollak. Jako delegat MWRIOP miał on jednocześnie stale współdziałać z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a zwłaszcza z Poselstwem, a następnie Ambasadą RP w Rzymie<sup>24</sup>.

W Warszawie raz do roku organizowane były konferencje delegatów zagranicznych MWRIOP, którzy zdawali wtedy sprawozdania z prowadzonych przez siebie działań. Stanowiły one istotne uzupełnienie działalności oficjalnych placówek MSZ: ambasad, poselstw i konsulatów. Pollak pisał:

Celem działalności tej, założonej na głębokich podwalinach kultury, jest informować zagranicę o siłach i zasobach kulturalnych Polski, a przez to przeciwstawiać się wypaczonej albo wprost sfalszowanej wiedzy o Polsce, którą szerzą nasi wrogowie<sup>25</sup>.

W latach 1923–1939 zakres obowiązków Pollaka jako delegata MWRIOP na Włochy obejmował: 1. pracę na katedrze uniwersyteckiej w Rzymie, a następnie współdziałanie z jej nowym kierownikiem; 2. opiekę nad polskimi ośrodkami nauki i kultury polskiej we Włoszech, a więc oprócz katedry przede wszystkim nad Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie oraz Stacją Naukową PAU w Rzymie; 3. wygłaszanie odczytów; 4. publicystykę na tematy włosko-polskie w polskich i włoskich czasopiśmie.

Pollak uważał, że istotną przeszkodą w szerzeniu wiedzy o Polsce i jej kulturze wśród Włochów jest mała ilość przekładów z literatury polskiej. Dlatego od samego początku swej misji we Włoszech zaangażował się w zorganizowanie akcji tłumaczeń. Pierwszą instytucją, z którą współpracował w tym celu, był utworzony w 1921 r. w Rzymie Istituto per l'Europa Orientale – instytucja powstała z dotacji rządowej, a mająca rozwijać naukowe badania Europy wschodniej. Pollak poznał tam kierownika sekcji słowiańskiej Aurelio Palmieriego<sup>26</sup> – historyka religii i tłumacza *Ojczyzna* Augusta Cieszkowskiego (Roma 1923). Wspólnie z nim przełożył na język włoski antologię myśli Mickiewicza ułożoną przez Pignonia<sup>27</sup>. W następnym roku przełożyli i wydali *Grażynę* Mickiewicza – z napisanym przez

21 Zygmunt Lubicz Zaleski (1882–1967) – krytyk i historyk literatury, poeta, od 1922 r. wykładał język polski na Sorbonie, działał na rzecz ożywienia francusko-polskich stosunków kulturalnych, w latach 1929–1932 wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim.

22 Manfred Kridl (1882–1957) – historyk i teoretyk literatury. W latach 1929–1931 profesor uniwersytetu w Brukseli, w latach 1932–1939 w Wilnie, po 1941 r. w USA, od 1948 r. profesor Columbia University.

23 Julian Krzyżanowski (1892–1976) – historyk literatury, folklorysta, po pobycie w Londynie był profesorem w uniwersytecie w Rydze (1930–1934) i Uniwersytecie Warszawskim (1945–1962). Podczas okupacji niemieckiej organizator tajnego nauczania uniwersyteckiego.

24 Pismo MWRIOP do MSZ z 27.12.1926 r., wyd. w: *Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche (1918–1940)*, oprac. M. Di Simone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, t. 1, Roma 1998, s. 560–561.

25 R. Pollak, *Wiedza o Polsce zagranicą*, „Kurier Poznański” 1930, nr 547, s. 8.

26 Aurelio Palmieri (1870–1926) – włoski teolog i orientalista, polonofil, kierownik sekcji słowiańskiej w Istituto per l'Europa Orientale w Rzymie.

27 A. Mickiewicz, *Antologia della vita spirituale*, tłum. i wstęp A. Palmieri, Roma 1925, wyd. 2 – 1930. *Antologia* była oparta na książce Adam Mickiewicz *o życiu duchowym*, oprac. S. Pigoń, Poznań 1922.

Pollaka studium o młodości poety<sup>28</sup>. Już w grudniu 1923 r. został zaproszony do prowadzenia w ramach Istituto per l'Europa Orientale kursu języka i literatury polskiej przeznaczonego głównie dla kandydatów na placówki dyplomatyczne poza Italią. W wydawanym przez Istituto czasopiśmie („L'Europa Orientale”), redagowanym przez jego sekretarza Ettore Lo Gatto, drukował Pollak swoje pierwsze włoskojęzyczne recenzje i artykuły. Także na zaproszenie Istituto w maju 1924 r. wygłosił trzy publiczne wykłady o Polsce. Z końcem stycznia miał jeszcze, tym razem w języku polskim, cykl wykładów o polskiej literaturze dla studiujących w Rzymie polskich księży z Ameryki i Kanady. Organizatorem tych wykładów było polonijne, rzymskie koło Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, które wybrało Pollaka na swojego prezesa<sup>29</sup>.

Był to początek intensywnej, odczytowej aktywności Pollaka na terenie Włoch, która będzie miała miejsce aż do 1939 r. – traktowanej przez niego jako dobre narzędzie promocji i upowszechnienia kultury polskiej.

Pollak rozpoczął swoje zajęcia uniwersyteckie w Rzymie z opóźnieniem ze względu na trwające strajki studenckie. Miało to tę dobrą stronę, że zyskał czas, który pozwolił mu się lepiej przygotować do pionierskiego, nie tylko z jego punktu widzenia, cyklu uniwersyteckich ćwiczeń i wykładów. Ostatecznie datę wykładu inauguracyjnego ustalono na 17 stycznia 1924 r. Wykład został zapowiedziany we włoskich gazetach. Przedstawiły one Pollaka jako „świetnego znawcę języka i literatury włoskiej, której jest zagorzałym wielbicielem i dogłębnym badaczem”. O polskim uczonym w słowie poprzedzającym wykład mówił dziekan wydziału literackiego Nicolò Festa. Ten pierwszy wykład nosił tytuł *Stosunki kulturalne polsko-włoskie*. Zdaniem prasy

prof. Pollak udowodnił perfekcyjną znajomość języka włoskiego, wyłożył w sposób ogólny na czym będzie polegać jego zadanie i powiedział, iż lepiej od każdego innego narodu naród włoski, który tyle wycierpiał z powodu obcych dominacji jest w stanie zrozumieć ducha literatury polskiej, która w każdym swoim przejawie nie przestrzega zasad sztuki, ale jest wypełniona bólem i poświęceniem.

Wykład został przyjęty aplauzem, a sam Pollak uznał go za istotny sukces<sup>30</sup>.

Drugi wykład poświęcony był *Młodemu Mickiewiczowi*. Po tym wykładzie do Pollaka przyszło dwóch młodych Włochów znających język polski, którzy zaproponowali mu utworzenie rodzaju seminarium poświęconego czytaniu polskich dzieł w oryginale, a następnie ich objaśnianiu. W ten sposób pozyskał dwóch pierwszych uczniów, przyszłych badaczy literatury polskiej: Enrico Damianiego<sup>31</sup> i Giorgio Clarottiego<sup>32</sup>. Pierwszy

28 Idem, *Grażyna. Novella lituana*, tłum., wstęp i komentarz A. Palmieri, R. Pollak, Napoli 1924.

29 M. Rabenda, op. cit., s. 37–38.

30 Ibid., s. 38. Cytaty z „Il Corriere d'Italia” z 17.01.1924 (tłum. A. Domaradzka).

31 Enrico Damiani (1892–1953) – włoski sławista. Był bardzo związany z polską kulturą. W 1924 r. jako redaktor czasopisma „Rivista di Cultura” doprowadził do ukazania się numeru poświęconego Mickiewiczowi. Pisał m.in. o Kochanowskim, przetłumaczył i wydał w 1926 r. *Treny*. W 1927 r. ukazały się po włosku *Gody życia Adolfa Dygasińskiego*, przełożone przez Pollaka i Damianiego. Pollak korespondował z Damianiem aż do jego przedwczesnej śmierci w 1953 r. Jeszcze w liście, który nie zastał już Damianiego przy życiu, zachęcał go do współudziału w setnej rocznicy zgonu Mickiewicza. *Roman Pollak–Giovanni Maver*, s. 222, list do Mavera z 23.12.1953 r.

32 Giorgio Clarotti (1903–1961) – włoski ekonomista, historyk prawa. Pracę doktorską poświęcił polskiej literaturze politycznej (od Pawła Włodkowica do Andrzeja Frycza Modrzewskiego). Ogłosił szkic *I primordi della letteratura politica in Polonia* („La Vita Italiana” 1926, r.14), który był częścią jego pracy doktorskiej na temat polskiej literatury politycznej, obronionej na wydziale prawa rzymskiego uniwersytetu. W 1926 r., w numerze



zostanie zasłużonym tłumaczem polskiej literatury, drugi badaczem polskiej literatury politycznej. Oprócz nich do pierwszych włoskich uczniów Pollaka należeli: historyk i archiwista ks. Giuseppe Monticone<sup>33</sup>, włoski dziennikarz Egisto de Andreis<sup>34</sup> i Maria Antonietta Ricard Kulczycka, lektorka języka włoskiego w Warszawie, która z inicjatywy Pollaka przetłumaczyła *Nie-Boską komedię* Krasińskiego<sup>35</sup>. W późniejszym okresie, oprócz Damianiego i Clarottiego, do wybitnych swych uczniów Pollak zaliczał także Giorgio Agostiego<sup>36</sup>.

Tematem badań i wykładów Pollaka stała się przede wszystkim twórczość Mickiewicza. Na seminarium tłumaczono i objaśniano *Sonetę krymskie* i fragmenty z *Dziadów*. Powstałe wtedy szkice literackie (na podstawie własnych wykładów) opublikował Pollak w tomie *Pagine di cultura e di letteratura polacca* (Roma 1929). W 1926 r. „Ruch Literacki” przedstawił zakres jego zajęć akademickich na uniwersytecie w Rzymie w 1925/1926 r.:

1. Wyspiański. Wykłady, objaśnianie tekstu (po polsku 1 godzina tygodniowo.
2. Ogólny rzut oka na historię literatury polskiej (po polsku 1 godz. tyg.).
3. Historia kultury polskiej (po włosku 1 godz. tyg.).
4. Czytanie i komentowanie autorów polskich w przekładach włoskich (1 godz. tyg.).
5. Wstęp do nauki gramatyki polskiej (kilka wykładów)<sup>37</sup>.

W 1924 r. z inicjatywy Damianiego jako redaktora czasopisma „Rivista di Cultura” ukazał się specjalny numer poświęcony w całości Mickiewiczowi (r. 5, nr 6/7), w którym Pollak zamieścił szkic *Mickiewicz e i nostri tempi*. Zeszyt mickiewiczowski, któremu patronował, był jednym z największych osiągnięć Pollaka w pierwszym roku jego pobytu w Rzymie. W kolejnych latach udało mu się wydać monograficzne zeszyty poświęcone Słowackiemu (w 1926 r.) i Kasprovczowi (w 1927 r., zeszyt „Rivista di Letterature Slave”). W pierwszych latach swej pracy na uniwersytecie w Rzymie Pollak opublikował także szereg drobniejszych szkiców literackich w pismach włoskich. Z pewnością nie przychodziło mu z łatwością ich pisanie przy stosunkowo słabej jeszcze znajomości literackiego języka włoskiego. I tak w 1924 r., oprócz wspomnianych dwóch pozycji, opublikował także *L'elemento cavalleresco nella cultura polacca* („L'Europa Orientale” r. 4, nr 5, s. 241–245) i *Uno sguardo sul*

„Rivista di Cultura” (nr 3), poświęconym Słowackiemu, opublikował rozprawę *Sull'Anelli*. W latach późniejszych tłumaczył na język włoski Juliusza Kadena-Bandrowskiego i Andrzeja Struga. Pollak pisał o Clarottim, że jest to „jeden z najtęższych, choć najmłodszych włoskich polonistów”, R. Pollak, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 13, 1925, nr 38, s. 476.

- 33 Giuseppe Monticone (1886–1972) – ksiądz katolicki, historyk i archiwista w Congregatio de Propaganda Fide. W zeszycie mickiewiczowskim „Rivista di Cultura” przetłumaczył i poprzedził przedmową *Lilie* Mickiewicza („Rivista di Cultura” r. 5, 1924).
- 34 Egisto de Andreis (1898–1976) – włoski dziennikarz i dyplomata, pisał artykuły o Polsce dotyczące kwestii politycznych, tłumaczył z języka polskiego, od 1936 r. attaché kulturalny w Ambasadzie Włoskiej w Warszawie.
- 35 S. Krasiński, *La Non-Divina Commedia*, tłum. i komentarz Maria Antonietta Ricard Kulczycka, Roma 1926 (*Collezione „Scrittori Stranieri”*). Pollak poprzedził wydanie wstępem: *Sigismondo Krasiński e la sua „Non-Divina Commedia”*, s. 5–19.
- 36 Giorgio Agosti (1910–1992) – historyk prawa. Polonofil działający w Turynie w ramach Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”. W 1931 r. doktoryzował się na Wydziale Prawa Uniwersytetu Turyńskiego rozprawą o Andrzeju Fryczu Modrzewskim. Część tej pracy ukazała się po polsku jako *Kilka uwag do „De Republica emendata”*. *Przyczynek do studium myśli politycznej A. Frycza Modrzewskiego* („Themis Polska” 1933, ser. 3, t. 8). Agosti był również autorem dwóch innych rozpraw: *Un politico italiano alla corte polacca nel secolo XV* (*Il „Consilium Callimachi”*), Torino 1930 oraz *Bezpośrednie źródła „Tractatus de potestate papae respectu infidelium” Pawła Włodkowica*, „Roczniki Historyczne” r. 12, 1936.
- 37 „Ruch Literacki” r. 1, 1926, nr 3, s. 95.



Ryc. 2. Roman Pollak (z lewej) i jego włoski uczeń Enrico Damiani w Rzymie w latach trzydziestych XX w. (źródło: Polska Akademia Nauk, Archiwum w Warszawie, Oddział w Poznaniu)

*romanticismo polacco* („La Cultura” r. 3, nr 9, s. 397–403); w 1925 r. *Mickiewicz e la Russia* („La Cultura” r. 4, nr 8, s. 349–358); w 1926 r. *L’italianità nella cultura polacca* („Rivista di Letterature Slave” r. 1, t. 1, z. 1/2, s. 227–238), a w 1927 r. *Alcune caratteristiche della letteratura polacca* („Rivista di Letterature Slave” r. 2, nr 1, 55–64).

Współredagując zeszyt mickiewiczowski, Pollak pozyskał do pracy przy jego przygotowaniu grono włoskich polonofilów, którzy wkrótce staną się jego bliskimi współpracownikami. Należeli do nich przede wszystkim turyńscy: towiańczyk Attilio Begey<sup>38</sup> i jego rodzina, której tenże potrafił wpoić miłość do Polski, a więc przede wszystkim jego córka Maria Bersano Begey<sup>39</sup> i wnuczka Marina Bersano Begey<sup>40</sup> oraz dwie siostry Garosci – Clo-

38 Attilio Begey (1843–1928) – włoski polonofil, prawnik, towiańczyk. Brał udział w licznych akcjach na rzecz Polski i poświęcił sprawom polskim wiele artykułów, autor komentarza do włoskiego wydania pism Andrzeja Towiańskiego oraz broszury o Mickiewicz. Zob. M. Sokołowski, *Advokat diabła. Attilio Begey (1843–1928)*, Warszawa 2011.

39 Maria Bersano Begey (1879–1957) – włoska polonistka, współzałożycielka Istituto di Cultura Polacca w Turynie, przełożyła m.in. pisma Towiańskiego, także artykułów, autor komentarza do włoskiego wydania antologii współczesnej liryki polskiej (1933 r.) oraz bibliografię poloników włoskich za okres 1799–1948 (1949 r.).

40 Marina Bersano Begey (1907–1992) – córka Marii, polonistka włoska, w latach 1935–1939 i 1964–1974 profesor literatury polskiej na uniwersytecie w Turynie, kierowała Istituto di Cultura Polacca. Autorka m.in. pierwszej historii literatury polskiej w języku włoskim (1953 r., wyd. rozszerzone 1957 r. i 1968 r.), studiów i szkiców o literaturze polskiej głównie XIX w., przekładów, m.in. tekstów średniowiecznych i pism politycznych Mickiewicza; opracowała wraz z matką antologię współczesnej liryki polskiej (1933 r.) oraz bibliografię poloników włoskich za okres 1799–1948 (1949 r.).

tilda i Cristina<sup>41</sup>. Kolejną ważną dla prac Pollaka osobą był pochodzący z Florencji Paolo Emilio Pavolini<sup>42</sup> – badacz i tłumacz literatury polskiej.

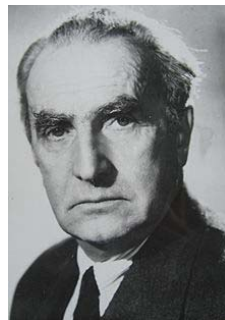
W pierwszym roku swego pobytu w Rzymie Pollak poznał także uczonego, który z czasem zastąpił go na katedrze rzymskiej i stanie się centralną postacią w dziejach relacji naukowych i kulturalnych polsko-włoskich w tamtym okresie. Ta postać będzie profesorem slawistyki na uniwersytecie w Padwie Giovanni Maver<sup>43</sup>. Pollak nie zamierzał dłużej pozostawać na katedrze rzymskiej, co wiązałyby się z koniecznością przyjęcia obywatelstwa włoskiego. Już w połowie lat dwudziestych coraz intensywniej rozglądał się za kandydatem, który mógłby go na tym stanowisku zastąpić. Jego wybór padł na Mavera.

Pollak tak wspominał początki swej współpracy z Mavere i swoją rolę w zainteresowaniu go polonistyką:

Profesor Maver należał do tych Włochów, których do studium polszczyzny i do polonofilstwa, mogę powiedzieć, ja przyciągnąłem. Uważam to sobie za jedną z największych zdobyczy życiowych. Będąc w Rzymie postanowiłem wydać osobny zeszyt zbiorowy przez Włochów opracowany, poświęcony Słowackiemu [...]. Wiedząc, że profesor Maver, profesor slawistyki w Uniwersytecie Padewskim interesuje się także sprawami polskimi, starałem się go przyciągnąć do Słowackiego. Wybrałem się do Padwy. Specjalną perswazją wytłumaczyłem mu, że w zeszycie, który będzie poświęcony Słowackiemu nie może zabraknąć pierwszego slawisty włoskiego<sup>44</sup>.

Rezultatem tej „specjalnej perswazji” były eseje Mavera o Słowackim – *Saggi critici su Juliusz Słowacki* (Padova 1925). Od tej pory Słowacki stał się ulubionym autorem włoskiego polonisty.

W 1925 roku Maver, po półtoramiesięcznym pobycie w Krakowie i Zakopanem (którego inspiratorem był też Pollak), odwiedził w Poznaniu Pollaka, który postarał się stworzyć mu odpowiednie warunki do pracy w bibliotece seminarium historii literatury polskiej uniwersytetu. To właśnie po pobycie w Poznaniu i po powrocie do Padwy Maver przygotował wspomniane *Saggi*.



Ryc. 3. Giovanni Maver w latach trzydziestych XX w. (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)

- 41 Cristina Garosci (1881–1966) – ukończyła filologię włoską i francuską. Wspólnie z siostrą Clotildą zajmowała się badaniem i tłumaczeniem dzieł literatury polskiej. Przetłumaczyły *Pana Tadeusza* (wyd. 1 Lanciano 1924, wyd. 2 Torino 1955), *Popioły*, oraz inne opowiadania Żeromskiego, trzy dramaty Słowackiego (*Irydion*, *Kordian* i *Mazepa*), *Quo vadis* Sienkiewicza oraz zbiorek wierszy Konopnickiej. Aktywna w Istituto di Cultura Polacca w Turynie.
- 42 Paolo Emilio Pavolini (1864–1942) – profesor w Istituto do Studi Superiori, sanskrytolog, badacz i tłumacz literatury polskiej. Pollak zrecenzował jego tłumaczenie *Anhellego („Anhelli” po włosku, „Przegląd Współczesny” t. 9, 1924, nr 25, s. 318–319)* i gościł go w Poznaniu.
- 43 Giovanni Maver (1891–1970) – slawista włoski, jeden z najwybitniejszych polonistów europejskich, w latach 1920–1928 profesor Uniwersytetu Padewskiego, a w latach 1929–1961 Uniwersytetu Rzymskiego. Członek PAU (od 1930 r.) i PAN (od 1956 r.). O Mavere zob. J. Piskurewicz, *Giovanni Maver (1891–1970). Włoski promotor polskiej nauki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” r. 112, 2021, z. 2, s. 265–287.
- 44 APANP, P.III-63, j.197, R. Pollak, *Włoscy polonofile*.

Publikacja ta wzbudziła duże zainteresowanie w polskim świecie naukowym. Pozytywnie skomentowali pracę Mavera Ignacy Chrzanowski<sup>45</sup> i Juliusz Kleiner<sup>46</sup>. Zdaniem Ireny Mamczarz (Mamczarz) już ten pierwszy szkic był nowatorski pod względem metody, rozszerzał wiedzę o Słowackim i literaturze romantyzmu<sup>47</sup>.

Jak już wspomniano, Pollak nie zamierzał obejmować katedry literatury polskiej w Rzymie, a jako najlepszego kandydata do jej objęcia widział Mavera. Już w lutym 1926 r. pisał do niego:

wielka prośba, aby Pan był łaskaw sformułować swoje warunki, pod którymi mógłby się zdecydować na objęcie profesury polonistyki w Rzymie [...]. Cieszyłbym się, gdybym Pana na swoim miejscu zostawił. Ponieważ sprawa ta jest dość skomplikowana, więc zawczasu trzeba rzecz całą przygotować. Odpowiedź Pana w tej sprawie jak najrychlejsza jest więc konieczna<sup>48</sup>.

Pollak działał wielotorowo. Po pierwsze był w stanie zapewnić Mawerowi lepsze warunki finansowe, aniżeli ten miał w Padwie. Po drugie potrafił zorganizować mu szereg przyjazdów do Polski, finansowanych przez MWRiOP oraz stworzyć warunki do dalszego rozwoju naukowego ze szczególnym uwzględnieniem interesów polskiej nauki i kultury. Na początku września 1926 r. zorganizował dla Mavera i swoich czterech włoskich uczniów (de Andreis, Clarotti, Damiani i Monticone) podróż po Polsce, która bardzo im zapadła w pamięć. Pollak tak ją wspominał:

Raz jeden udało mi się zebrać ich pięciu i wyprawić się z nimi w podróż po Polsce, dotrzeć do Poznania, do miłego Wilna, zawadzić o trockie jeziora i o stanicę KOP-u nad litewską granicą. Jakżeż tym zacnym Włochom dobrze było u nas! Odmłodzili się, rozśpiewali się, spolszczyli się rzetelnie na zapas. Do dziś te dni wspominają<sup>49</sup>.

We wrześniu 1928 r. z ramienia MWRiOP zorganizował w Zakopanem parotygodniowy wakacyjny kurs dla lektorów i studentów Włochów znających dostatecznie język polski. Wykładowcami na tym kursie byli znani polscy uczeni: geograf Eugeniusz Romer<sup>50</sup>, historyk Jan Dąbrowski<sup>51</sup>, historyk literatury polskiej Julian Krzyżanowski, muzykolog Zdzisław Jachimecki<sup>52</sup>, etnolog i socjolog Jan Stanisław Bystron<sup>53</sup>, językoznawca Kazimierz Nitsch<sup>54</sup>, historyk

45 Ignacy Chrzanowski (1866–1940) – historyk literatury, w latach 1910–1931 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1931 r. przeniesiony na emeryturę po podpisaniu protestu w sprawie brzeskiej, od 1936 r. profesor honorowy. Od 1906 członek AU, a następnie PAU.

46 Juliusz Kleiner (1886–1957) – historyk literatury polskiej, w latach 1916–1920 profesor uniwersytetu w Warszawie, w latach 1921–1941 we Lwowie, od 1944 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, od 1947 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1919 r. członek PAU, od 1952 r. PAN.

47 I. Mamczarz (Mamczarz), *Giovanni Maver*, „Przegląd Humanistyczny” 1971, nr 2, s. 146.

48 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 63, list z 28.02.1926 r.

49 „Dziennik Poznański” 7.07.1937 r., nr 153, s. 7, cyt. za *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 71.

50 Eugeniusz Romer (1871–1954) – geograf i kartograf, twórca nowoczesnej kartografii polskiej, od 1908 r. profesor Uniwersytetu Lwowskiego, a od 1946 r. – Jagiellońskiego, członek PAU i PAN.

51 Jan Dąbrowski (1890–1965) – historyk mediewista, od 1920 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek PAU (w latach 1948–1951 sekretarz generalny) i PAN.

52 Zdzisław Jachimecki (1882–1953) – muzykolog i kompozytor, od 1918 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek PAU.

53 Jan Stanisław Bystron (1892–1964) – etnolog i socjolog, w latach 1919–1924 profesor Uniwersytetu Poznańskiego, w latach 1925–1934 – Jagiellońskiego, od 1934 r. – Warszawskiego, członek PAN.

54 Kazimierz Nitsch (1874–1958) – językoznawca, od 1910 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1911 r. członek AU, od 1946 r. prezes PAU, od 1952 r. członek i wiceprezes PAN.

Wacław Sobieski<sup>55</sup>. Relację z otwarcia kursu i pierwszych wykładów przygotował Juliusz Kaden-Bandrowski<sup>56</sup>, podkreślając wielkie znaczenie kursu dla stosunków polsko-włoskich<sup>57</sup>.

W kursie wzięło udział dziesięć osób, osiem z różnych względów nie mogło przyjechać do Zakopanego. Zdaniem Pollaka kurs zakopiański stał się zarazem pierwszym zjazdem włoskich polonistów. MWRiOP pokryło jedynie część kosztów związanych z kursem (prelegentów i pensjonat), MSZ koszty przejazdów kolejowych w Polsce. Pozostałe wydatki ponieśli włoscy uczestnicy. Jak pisał Pollak, „ofiarnie i chętnie”<sup>58</sup>.

W 1927 r. w trakcie swego pobytu w Rzymie, w związku z planowanym ożywieniem stosunków polsko-włoskich, minister spraw zagranicznych August Zaleski<sup>59</sup> uzyskał od Mussoliniego zgodę na przekształcenie katedry tymczasowej w stałą katedrę zwyczajną języka i literatury polskiej. Był to okres zbliżenia politycznego między Włochami i Polską. Na zasadzie wzajemności na Uniwersytecie Warszawskim miała powstać katedra italiistyki, co jednak nastąpiło dopiero w końcu 1936 r.

Maver został następcą Pollaka na katedrze języka i literatury polskiej na uniwersytecie w Rzymie w 1929 r., nie rezygnując przy tym z prowadzenia zajęć z filologii słowiańskiej. W ramach katedry najbliższymi współpracownikami pierwszego i jak dotąd jedyne go we Włoszech profesora zwyczajnego języka i literatury polskiej byli kolejni lektorzy: Mieczysław Piszczkowski<sup>60</sup>, Mieczysław Brahmer<sup>61</sup>, Maryla Falk<sup>62</sup> i Władysław Floryan<sup>63</sup>. Zdaniem Andrzeja Zielińskiego w następnych latach współpraca Mavera z Brahmerem w pięcioleciu 1932–1937 wpłynęła bardzo korzystnie na rozwój włoskiej polonistyki<sup>64</sup>. Polonistyka stała się główną dyscypliną badawczą, uprawianą przez Mavera, a przyszli uczniowie mówić będą o „orientacji polonofilskiej szkoły filologii słowiańskiej” utworzonej wokół jego katedry<sup>65</sup>.

Od tego czasu Pollak jako delegat MWRiOP starał się ułatwiać działalność nowemu kierownikowi katedry, starając się o dodatkowe subsydia, podpowiadając pewne rozwiązania i torując mu drogę w polskim środowisku naukowym, z którym Maver starał się współpracować.

55 Wacław Sobieski (1872–1935) – historyk nowożytny, od 1910 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1920 r. członek PAU.

56 Juliusz Kaden-Bandrowski (1885–1944) – pisarz, adiutant Józefa Piłsudskiego, współtwórca legendy I Brygady, jeden z czołowych ideologów obozu Piłsudskiego, organizator życia kulturalnego.

57 J. Kaden-Bandrowski, Goście włoscy, dodatek literacki do: „Głos Prawdy” 1928, nr 262, s. 582–584.

58 R. Pollak, *Włosi pod Giewontem. Kurs dla polonistów włoskich w Zakopanem*, „Kurier Poznański” 1928, nr 456, s. 8.

59 August Zaleski (1883–1972) – polski dyplomata, historyk, w latach 1922–1926 poseł RP we Włoszech, w latach 1926–1932 minister spraw zagranicznych, od 1939 r. na emigracji, w latach 1939–1941 minister spraw zagranicznych w rządzie RP na uchodźstwie, w latach 1947–1972 prezydent RP na uchodźstwie.

60 Mieczysław Piszczkowski (1901–1980) – historyk literatury polskiej i powszechnej, lektor języka polskiego w Rzymie w 1930/1931 r. Po habilitacji w 1933 r. docent na Uniwersytecie Lwowskim; po II wojnie światowej wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1959 r. mianowany profesorem.

61 Mieczysław Brahmer (1899–1984) – romanista, historyk literatury i teatru (głównie włoskiego), w 1931–1937 lektor i wykładowca na uniwersytecie w Rzymie, w 1939 r. i 1949–1969 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, w 1945–1949 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1946 r. członek PAU, od 1952 r. członek PAN.

62 Maryla Falk (1906–1980) – od 1937 r. lektorka (po odejściu Brahmery na Uniwersytet Warszawski). Specjalizując się w historii filozofii indyjskiej, z końcem lipca 1939 r. wyjechała do Indii. Miała tam wykładać języki słowiańskie na uniwersytecie w Kalkucie. Po wojnie, w latach 1948–1963 pełniła znowu funkcję lektorki w Rzymie.

63 Władysław Floryan (1907–1991) – historyk literatury polskiej, komparatysta, po wyjeździe Falkówny krótko pełnił funkcję lektora w uniwersytecie w Rzymie. Po II wojnie światowej profesor Uniwersytetu Wrocławskiego.

64 A. Zieliński, *Słowo wstępne*, [w:] G. Maver, *Literatura polska i jej związki z Włochami*, wybór, tłum. i oprac. A. Zieliński, Warszawa 1988, s. 15.

65 Ibid., s. 14.

## Roman Pollak na Uniwersytecie Poznańskim

Od października 1926 r. Pollak został zastępcą profesora na Uniwersytecie Poznańskim i w 1926/1927 r. wznowił zajęcia, starając się koordynować je z obowiązkami w Rzymie. Życie dzielił między Włochy i Polskę, gdzie pozostawiał rodzinę, wyjeżdżając na dłuższe pobyty do Rzymu. Stawał się uczonym znanym w środowisku polonistycznym nie tylko w Poznaniu. Na początku 1928 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i objął trzecią katedrę historii literatury polskiej, przewidzianą dla niego już w 1926 r. Dwoma pozostałymi kierowali Stanisław Dobrzycki<sup>66</sup> i Tadeusz Grabowski<sup>67</sup>. W ten sposób Uniwersytet Poznański stał się trzecią polską uczelnią – po Krakowie i Lwowie – która posiadała trzy katedry tego przedmiotu. 16 września 1928 r. Pollak otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Uczeń Pollaka i późniejszy profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza Tadeusz Witczak tak widział jego dydaktyczną aktywność uniwersytecką:

Jako dydaktyk wypracował system, na który składały się: pobudzenie psychologiczne słuchaczy (przez ukazywanie uniwersalnej przydatności polonistyki), metoda głębszej specjalizacji (poprzez podział seminariów na sekcje pomocnicze, których bezpośrednio prowadzenie powierzał upatrzonym studentom) oraz wielostopniowy układ egzaminów. W obrębie takiego systemu nie krępował samodzielności wychowanków, zachęcał ich nadto do działalności w Kole Naukowym Polonistów Uniwersytetu Poznańskiego, któremu patronował. Jego dbałość o druk najcenniejszych prac seminaryjnych i magisterskich przyniosła cały poczet wartościowych publikacji. Do r. 1938/9 wypromował 130 magistrów i pierwszych doktorantów<sup>68</sup>.

Jarosław Maciejewski pisze, że Pollak poświęcał sporo czasu dyskusjom egzaminacyjnym ze studentami, ponadto dużą wagę przywiązywał do wykładów i ich sugestywności, wykazując się retorycznymi uzdolnieniami. Zachowywał dystans wobec studenta, ale i ów dystans stał się ważnym czynnikiem w kształtowaniu swoistej „legendy”, jaka się wokół jego postaci w Poznaniu wytworzyła:

Był to w całym tego słowa znaczeniu „Profesor”, wzbudzający respekt i szacunek, niezależnie od tego, czy podyktowane one były przywiązaniem czy też niechęcią studentów. Niechęcią tych, którym utrudniał możliwą u innych profesorów bierną i wygodną obecność na wykładach i ćwiczeniach, obecność trwającą tam nieraz o wiele za długo bez egzaminacyjnych efektów. Pollak pilnował i prowadził swoich uczniów, co wywoływało nieraz wśród tych, którzy nie zdecydowali się na ową dyscyplinę, zgryźliwe uwagi o „Pollakowej szkółce”. Członkom owej „szkółki” przyniosła ona jednak widoczne korzyści, z niej bowiem wyszły podstawowe kadry dobrze przygotowanych nauczycieli polonistów<sup>69</sup>.

66 Stanisław Dobrzycki (1875–1931) – historyk literatury polskiej, w latach 1901–1919 profesor slawistyki na uniwersytecie we Fryburgu, od 1919 r. prof. literatury polskiej na Uniwersytecie Poznańskim (w latach 1924–1925 rektor), od 1926 r. członek PAU.

67 Tadeusz Grabowski (1871–1960) – historyk i teoretyk literatury, w latach 1909–1919 docent i profesor tytularny na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1919–1939 i 1945–1950 profesor na Uniwersytecie Poznańskim, od 1909 r. członek AU.

68 T. Witczak, *Pollak Roman*, s. 339.

69 J. Maciejewski, op. cit., s. 61–62.

Głównym tematem badań i zainteresowań Pollaka była szeroko rozumiana kultura staropolska – nie tylko literacka, lecz także artystyczna, polityczna, publicystyczna, muzyczna i kultura dnia codziennego. Najcenniejsze są edytorskie osiągnięcia Pollaka. Zwłaszcza wydanie *Dworzanina* Łukasza Górnickiego (Kraków 1928). Odkrył i wydał szereg nieznanych lub zapomnianych utworów, głównie XVII w., spośród których dwa: *Officina ferraria* Walentego Roździeńskiego (fragment Poznań 1933, całość Katowice 1936) i *Morska nawigacja do Lubeka* Marcina Borzymowskiego (Gdańsk 1938) rozszerzyły zasięg terytorialny, społeczny i merytoryczny polskiej literatury baroku. Jak pisał Maciejewski:

W tekstach wydanych przez siebie potrafił Pollak dostrzegać zarówno wartości poetyckie, jak dokumentarne i językowe, wskazał na nieznaną historię i realia obyczajowe. Owo ocalenie dawnych tekstów i faktów było w jego programie naukowym związane z pewnego rodzaju ideologią. Nazwać ją można filologicznym muzealnictwem, a porównać trzeba do pietyzmu historyka sztuki, także za swoje naczelne zadanie przyjmującego konserwowanie pomników naszej dawnej bytności na mapie Europy<sup>70</sup>.

Polemizowała z taką oceną Pollaka Barbara Judkowiak. Pisała:

Mimo wszystko trudno zgodzić się z etykietą, jaką Jarosław Maciejewski opatrzył dokonania Pollaka: „filologiczne muzealnictwo”. Z jednej strony nie bierze ona pod uwagę konieczności ujawnienia zasobu piśmiennictwa i literatury „wieku rękopisów” dla rekonstrukcji obrazu kultury literackiej, podstawowych braków w obrazie spuścizny barokowej, niedostępności dzieł mniejszej rangi, ale i niejednokrotnie ukrytych bądź skazanych na zapomnienie zdecydowanie wielkich (casus Lubomirskiego). Z drugiej – zdaje się pomijać walory wstępów i komentarzy Pollaka, które legitymują go jako interpretatora<sup>71</sup>.

Warto wspomnieć o długoletniej (trwającej także po wojnie) współpracy Pollaka z wydawnictwem *Biblioteka Narodowa*, w ramach której wydał szereg ważnych dla historii literatury utworów dawnych pisarzy w swoim opracowaniu<sup>72</sup>.

W swoich zainteresowaniach badawczych uwzględnił oczywiście Pollak wątki włoskie, zwłaszcza zagadnienie wpływów literatury włoskiej na literaturę polską. Zajmował się źródłami włoskimi *Dworzanina* Górnickiego, dziejami poznawania Słowackiego we Włoszech, porównawczym zestawieniem *Trenów* Kochanowskiego z utworami Domizia da Padova, zwanego Broccardo<sup>73</sup>, pracą nad przekładem *Orlanda szalonego* Piotra Kochanowskiego.

Łączył obowiązki na Uniwersytecie Poznańskim i delegata MWRiOP na Włochy z udziałem w życiu kulturalnym Poznania i regionu oraz z dydaktyką w Wolnej Wszechnicy Pol-

70 Ibid., s. 63.

71 B. Judkowiak, *Roman Pollak (1886–1972) – historyk literatury*, [w:] *Stulecie poznańskiej polonistyki (1919–2019)*, t. 1, *Okres międzywojenny i lata okupacji*, red. B. Judkowiak, Poznań 2018, s. 214.

72 M.in.: w 1923 r. Torquato Tasso, *Jerozolima wyzwolona*, w przekładzie Piotra Kochanowskiego; w 1926 r. Samuel Twardowski, *Nadobna Paskwalina*; w 1928 r. Łukasz Górnicki, *Dworzanin polski*; w 1951 r. Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*; w 1954 r. Łukasz Górnicki, *Dworzanin polski* (wyd. 2).

73 Referat na ten temat przygotował na Zjazd Naukowy im. Kochanowskiego w 1930 r. Zob. R. Pollak, *Sonetny Broccardo i Treny Kochanowskiego*, [w:] *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931, s. 358–383.

skiej. Był prelegentem, jurorem i współpracownikiem prasy wielkopolskiej. W drugiej połowie lat trzydziestych prowadził wykłady na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i w Łodzi. Nie należał do żadnej partii politycznej, lecz podpisał protest przeciwko Berezie Kartuskiej. Zawsze opowiadał się za prawami Polski do ziem pozostałych w granicach Niemiec i do Gdańska. W 1936 r. miał odczyt w Gdańsku o wspomnianym już poemacie Marcina Borzymowskiego i organizował wyjazdy swoich studentów do gdańskiej Biblioteki Miejskiej w poszukiwaniu i rejestracji nieznanymi poloników. W 1938 r. odbył potajemną podróż po skupiskach Polaków w Prusach Wschodnich. Miał wtedy zakonspirowane wykłady w Sztumie, Szczytnie i Olsztynie<sup>74</sup>.

W październiku 1938 r. poparł przyłączenie do Polski Zaolzia, z którym był związany poprzez kilkuletnią pracę w gimnazjum w Orłowej. W liście do Mavera pisał:

Mój drogi Śląsk zaolziański, z którym głęboko się zżyłem od młodych lat, gdzie mam wielu przyjaciół, uczniów, znajomych, gdzie córka moja się urodziła i gdzie pracowałem przez trzy lata bardzo intensywnie, gdzie dotąd (od 1914 roku) pozostały trwałe ślady mej pracy – ten Śląsk wraca do Polski. Jakże mogłem wytrzymać, żeby się tam nie wyprawić co prędzej? Byłem tam parę dni, aby się nacieszyć tą chwilą razem z zacnymi Ślązakami<sup>75</sup>.

#### Działalność Romana Pollaka jako delegata MWRiOP na Włochy w latach trzydziestych

Pollak bardzo poważnie traktował funkcję delegata MWRiOP na Włochy, starając się przy okazji zrealizować także własne, szczerze dążenia do zbliżenia obydwu narodów. Swoje poglądy odnoszące się do tych kwestii przedstawił w 1930 r. na łamach „Przeglądu Współczesnego” w artykule *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*. Na wstępie opowiedział się za wyraźnym oddzieleniem szerzenia wiedzy o Polsce zagranicą od tzw. propagandy, mimo że widział także korzyści z ich doraźnego łączenia. Pisał:

Pierwsza powinna opierać się i rozwijać na podstawach obiektywnych, krytycznych, naukowych, a przede wszystkim apolitycznych, powinna dążyć do orientacji w problemach istotnych, do zrozumienia zasadniczych linii rozwojowych naszej kultury, do mądrej oceny jej istotnych wartości i możliwości. Nazwa „propagandy kultury polskiej” czy „propagandy kulturalnej” nie wydaje się ani trafną, ani ścisłą. W tej dziedzinie bowiem wszelka „propaganda” wydaje się czymś sztucznym, narzuconym z zewnątrz, z innej dziedziny życia, zdaje się ona służyć przelotnym, chwilowym potrzebom polityki i dyplomacji, a nie bezstronnym, rzetelnym informacjom. [...] Oczywiście, że i jedna, i druga praca nieraz ściśle ze sobą się wiążą. Rozumne ich pogodzenie jest nieraz bardzo cenne i pożądane. Zasadniczo jednak powinno się je od siebie odróżniać i starannie je oddzielać. W przeciwnym razie – bezstronność i obiektywność jednej z nich jest narażona na ustawiczne podejrzenia, które jej niesłychanie szkodzą<sup>76</sup>.

74 T. Witczak, *Pollak Roman*, s. 339.

75 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 164, list z 11.10.1938 r.

76 R. Pollak, *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*, „Przegląd Współczesny” r. 9, t. 34, 1930, nr 100/101, s. 285.



Proponował, aby w zakresie tzw. „oficjalnej akcji polskiej na terenie zagranicznym zachodnio-europejskim” rozdzielić kompetencje i mądrze współpracować. Szerzeniem wiedzy o Polsce miałyby zajmować się raczej MWRiOP, a propagandą ekonomiczną i handlową – konsulaty. Natomiast propagandą polityczną mogłyby się zająć biura prasowe polskich poselstw, a więc pozostawałaby ona w gestii MSZ<sup>77</sup>.

Pollak podkreślał nieocenioną wprost rolę w szerzeniu wiedzy o Polsce przez polonofilów, zwłaszcza należących do lokalnych elit oraz przez różne towarzystwa przyjaźni polsko-włoskiej. Postulował dyskretne zaopatrywanie ich w materiały, książki, albumy i diapozytywy o polskiej kulturze i nauce, a wybitnych przedstawicieli społeczeństwa włoskiego, zwłaszcza uczonych, radził zapraszać do Polski i odpowiednio ciekawie organizować im pobyt. Był zwolennikiem dobrego rozpoznania danego środowiska, jego kultury, istniejącej wiedzy o Polsce, zainteresowań, sympatii i antypatii, tradycji, wszelkich związków i analogii z polską kulturą. Wskazywał zwłaszcza na niedoceniającie historycznych analogii między Włochami i Polską z okresu Risorgimento. Pisał:

Jeśli więc na przestrzeni owych dawnych okresów kultury włoskiej, a zwłaszcza w Renesansie, stwierdzamy wciąż nowe dowody bezpośrednich naszych związków z Włochami, jeżeli te dowody mnożą się dziś szybko i zaczynają wreszcie także Włochów zajmować, to głębsze wniknięcie w kulturę Risorgimento pozwoli tam dostrzec niezwykle bogactwo podobieństw i związków, rozległą skalę identycznych przeżyć i wzruszeń z naszymi przeżyciami i wzruszeniami z okresu niewoli. Uderzające podobieństwo obu tych kompleksów, a także pokrewieństwo istotne, bo krwią wielokrotnie przypieczętowane, pozwala nam kulturę dzisiejszych Włoch a Włochom kulturę dzisiejszej Polski zrozumieć, ocenić i odczuć lepiej, głębiej niż innym narodom, ułatwić bardziej serdeczność wzajemnych stosunków i wzbudzić znacznie żywsze zainteresowanie aniżeli w stosunku do Anglii, Francji, Niemiec czy innych społeczeństw, które w ostatnim stuleciu nie przeszły przez dantejski czyściec, podobny naszemu i włoskiemu<sup>78</sup>.

Jako praktyczne wnioski wynikające z tych rozważań Pollak wymienił trzy jego zdaniem najważniejsze. Po pierwsze, wydanie w języku włoskim „zwięzłej a przystępnej” historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-włoskich we wszystkich najważniejszych dziedzinach. Po drugie, przygotowanie „naprawdę wzorowego” podręcznika języka polskiego dla Włochów. Zdaniem Pollaka „jego brak jest prawdziwą kulą u nogi w rozbudowie stosunków wzajemnych”. I po trzecie, wydanie porządnego słownika włosko-polskiego<sup>79</sup>.

We Włoszech istniało kilka włosko-polskich towarzystw (w Rzymie, Mediolanie, Genui, Trieście i Padwie), których powstanie było przede wszystkim zasługą polskich konsulatów istniejących w tych miastach. Pollak proponował pewną ich centralizację pod patronatem Ambasady RP w Rzymie. Zakładał, że stworzą pewien związek, będą wymieniać prelegentów, każde posiadać będzie odpowiedni zestaw książek i broszur informujących o Polsce i starać się o kultywowanie miejscowych tradycji włosko-polskich. Sam jako de-

77 Ibid., s. 286.

78 Ibid., s. 291.

79 Ibid., s. 292–294.

legat MWRiOP starał się harmonijnie współpracować w tych i innych kwestiach z MSZ i Ambasadą<sup>80</sup>.

W zakończeniu swego programowego artykułu pisał:

Rozbudowę włosko-polskich związków w dziedzinie kultury duchowej należy prowadzić bez zbytniego oglądania się na bieżącą politykę, na targi dyplomatyczne i międzynarodowe tarcia, w silnym, jak najsilniejszym oparciu o tradycję, o wrodzone już wiekowe sympatie, o najświetniejsze wzory i momenty współpracy, jakie znajdujemy w działalności takich ludzi jak Kallimach, J. Zamoyski, Kochanowscy Jan i Piotr, Konarski, Mickiewicz, Mazzini, Lenartowicz, T. Canonico, A. Begey<sup>81</sup>.

W tymże 1930 r. przypadała czterechsetna rocznica urodzin Jana Kochanowskiego. Z inspiracji Pollaka w styczniu tego roku odbyła się w Istituto per l'Europa Orientale konferencja, w której wzięli udział profesorowie: Maver, Ettore Lo Gatto<sup>82</sup>, Renato Poggioli<sup>83</sup> i Pollak, który przedstawił projekt wydania specjalnego numeru „Rivista di Letterature Slave” poświęconego Kochanowskiemu, a przygotowanego wyłącznie przez włoskich polonistów i slawistów. Realizacją tego projektu zajęą się Maver, a Pollak służył wielostronną pomocą. Zeszyt, który ukazał się w pierwszej połowie 1930 r., zawierał syntetyczny szkic Mavera o twórczości Kochanowskiego, artykuł Marii Bersano Begey i Damianiego o *Trenach* oraz tegoż Damianiego przekład *Trenów*, a także obszerną recenzję Mavera z monografii o Kochanowskim autorstwa Stanisława Windakiewicza<sup>84</sup>.

Dobrym źródłem do poznania aktywności Pollaka we Włoszech są jego sprawozdania z corocznych objazdów placówek włoskich, składane Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wynika z nich, że interesował się przede wszystkim sprawami związanymi z katedrą kierowaną przez Mavera: jego wykładami i ćwiczeniami dla studentów, lektoratem języka polskiego, stypendystami. Martwił się o słownik włosko-polski, którego przygotowaniem miał się zająć Maver, a do którego trudno było pozyskać współpracowników, mimo usiłowań Pollaka, by znaleźć odpowiednie osoby<sup>85</sup>.

W 1933 r. starał się o pozyskanie dla katedry polonistyki biblioteki po zmarłym historyku literatury polskiej Bronisławie Gubrynowiczu – ale bez rezultatu. Ostatecznie bibliotekę wdowa po profesorze przekazała Stacji Naukowej PAU w Rzymie<sup>86</sup>.

Dużą pomocą służyli Maverowi i Pollakowi jego dawni uczniowie (Clarotti, Damiani, Monticone), a także Brahmer, który objął prowadzenie lektoratu języka polskiego. Brahmer zaangażował się również w organizowanie prac nad słownikiem włosko-polskim, na

80 Ibid., s. 295.

81 Ibid., s. 297.

82 Ettore Lo Gatto (1890–1983) – włoski slawista, przede wszystkim rusycysta, następca Mavera na katedrze w Padwie i ojciec jego synowej.

83 Renato Poggioli (1906–1963) – włoski rusycysta i bohemiasta. Zajmował się także literaturą polską. Pisał o *Poetałach* Żeromskiego i o Wyspiańskim. Przełożył *Cudzoziemkę* Kuncewiczowej.

84 „Rivista di Letterature Slave” r. 5, 1930, z. 3, *Numero speciale dedicato al quarto centenario della nascita del Poeta Polacco Jan Kochanowski (1530–1584)*. Zob. H. Piechowiak, *Udział prof. Romana Pollaka w kształtowaniu stosunków kulturalnych polsko-włoskich*, „Przegląd Zachodni” 1963, nr 6, s. 385.

85 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 5.

86 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 116–119, listy Pollaka z 20.10.1933 r. i b.d. Bronisław Gubrynowicz (1870–1933) – historyk literatury polskiej, docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z tytułem profesora, od 1920 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

którym Pollakowi tak bardzo zależało<sup>87</sup>. W 1935 r. Pollak zwrócił się do MWRiOP, a za jego pośrednictwem do polskich instytucji naukowych i wydawniczych z informacją o katedrze kierowanej przez Mavera. Podkreślił, że otrzyma ona wkrótce nowe, obszerne lokum, że z katedry tymczasowej, utrzymywanej przez polski rząd, placówka stała się katedrą zwyczajną polonistyki, jedyną w zachodniej Europie, utrzymywaną całkowicie przez rząd włoski. Wskazał na potrzebę powiększenia jej księgozbioru, który przedstawiał się bardzo skromnie. Prosił, żeby ofiarowywane książki z zakresu wiedzy o kulturze polskiej i słowiańskiej przysyłać na jego adres, skąd zostaną wysłane do Rzymu<sup>88</sup>.

Gromadził księgozbiór polonistyczny już od 1923 r., kiedy przyjechał do Rzymu, aby objąć katedrę w Sapienzy. Korzystał wtedy głównie z pomocy MWRiOP, zabiegał także z różnym skutkiem o dary, a jedynie w małym stopniu mógł nabywać książki ze zbyt małej dorocznej dotacji Ministerstwa<sup>89</sup>.

Teraz jego apel przyniósł lepsze rezultaty. Książki na adres Pollaka, ale także bezpośrednio do Rzymu wysłały m.in.: Fundusz Kultury Narodowej, Ossolineum, Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Kasa Mianowskiego, Polska Akademia Umiejętności, Książnica Atlas, Księgarnia K.S. Jakubowskiego i inne<sup>90</sup>. Pollak zakupił także szereg pozycji do biblioteki katedry i seminarium Mavera z przyznanej na ten cel dotacji MWRiOP<sup>91</sup>.

Na początku 1938 r. Pollak w ramach dorocznego objazdu odwiedził nowoutworzony Instytut Filologii Słowiańskiej, którego kierownikiem został Maver. Instytut połączył całą rzymską slawistykę uniwersytecką, a więc katedrę filologii polskiej Mavera, lektorat języka polskiego, katedrę literatury bułgarskiej (którą kierował Damiani), lektoraty języka bułgarskiego i rosyjskiego. W swoim sprawozdaniu dla MWRiOP pisał:

Stwierdziłem z zadowoleniem, że dział polski w bibliotece Instytutu został starannie uporządkowany, że lektorka nasza postarała się o katalog kartkowy, że na ścianach wiszą fotografie zabytków architektury w Polsce i mapa naszego państwa. Dodać należy, że p. minister Beck [przebywał wtedy we Włoszech z oficjalną wizytą – J.P.], zwiedzając uniwersytet rzymski, był też w lokalu Instytutu, który mu prof. Maver pokazywał. Zabiegam teraz o piękną podobiznę Mickiewicza, która się tam powinna znajdować<sup>92</sup>.

W dalszym ciągu nadsyłał książki do działu polskiego, mając zasadniczy wpływ na ich dobór. Stwierdziwszy, że w bibliotece katedry polonistyki jest sporo zbytecznych publikacji, poprosił Mavera, żeby zebrał je i przekazał rzymskiej Stacji PAU w zamian za dublety. Pieniądze na zakup książek w dalszym ciągu pochodziły przeważnie z dotacji MWRiOP. Przekazywano także publikacje w formie darów od niektórych wydawnictw<sup>93</sup>.

Pollak interesował się poziomem merytorycznym katedry: wykładami Mavera, obsadą polskich lektoratów i pracą polskich lektorów, pracami doktorskimi powstającymi w kate-

87 APANP, P.III-63, j. 252. Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 5.

88 Ibid., j. 116, Pismo R. Pollaka z października 1935 r.

89 R. Pollak, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 68, 1939, nr 202, s. 131.

90 Ibid., a także *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 141, list Pollaka z 7.11.1935 r.

91 Ibid., s. 155, list Pollaka z 15.09.1937 r.

92 APANP, P.III-63, j. 252. Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP w czasie od końca lutego do końca marca 1938 r., s. 7.

93 Ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., s. 8.

drze i kandydatami na stypendia na kursy wakacyjne w Polsce, które w dalszym ciągu były kontynuowane – po tych pierwszych z 1928 r. W dalszym ciągu ważną kwestią był słownik włosko-polski i polsko-włoski. Obok wydania podręcznika do nauki polskiego Pollak sprawę wydania słownika uważał za priorytetową i monitorował prowadzone prace. W 1939 r. jego pierwsza część (w opracowaniu Wandy De Andreis-Wyhowskiej) była już gotowa. Merytoryczną korektą miał się zająć Maver, a wydaniem Istituto Relazioni con l'Estero<sup>94</sup>.

Starał się także interweniować i łagodzić napięcia, jeśli takie powstawały i wiązały się z polską racją stanu. Już w pierwszym sprawozdaniu dla MWRiOP, z 1931 r., dużo miejsca poświęcił niefortunnemu wystąpieniu swego następcy na katedrze rzymskiej, które mogło doprowadzić do otwartego konfliktu między Maverem a niektórymi Polakami. W Sprawozdaniu napisał:

Dnia 11-go listopada odbyła się uroczysta inauguracja Tow[arzystwa] Włosko-Polskiego, na której prof. Maver wygłosił odczyt o stosunkach wiążących naszą kulturę z włoską w 16-tym wieku. Przed wyjazdem do Włoch otrzymałem streszczenie tego odczytu ogłoszone w jednym z dzienników, w którym nie dopatrzyłem się żadnych jaskrawości lub jednostronności z nauką niezgodnych. Tymczasem według relacji kilku osób z kolonii polskiej, z którymi rozmawiałem [...] prof. Maver miał w swoim odczycie wyrazić się zbyt lekceważąco i ujemnie o naszej kulturze przed wiekiem XVI-tym jako na wpół barbarzyńskiej, którą dopiero wpływ Włoch w XVI w. z tego stanu podniósł. Nie chciałem bezwzględnie na tych relacjach polegać, zebrałem informacje inaczej nieco brzmiące w ambasadzie i z ust samego prof. Mavera. Okazało się, że prof. Maver istotnie może nieco wyjaskrawił dla kontrastu różnicę między XV a XVI-tym wiekiem, ale opierał się w tym na źródłach polskich, cytował opinie współczesnych i w niczym prawdy historycznej ani kryteriów naukowych nie nadużył, jak się tego z góry spodziewałem. W każdym razie i prof. Maver zdawał sobie sprawę z tej sytuacji, pokazywał mi tekst swego odczytu i prosił o wyperswadowanie malkontentom, że opierał się na źródłach naukowych i że z jego strony żadnej w tym złej woli nie było. Zająłem się więc intensywnie, mimo trzech tylko dni czasu, negocjacjami i w niektórych przynajmniej osobach rankor przeciw prof. Maverowi złagodziłem [...]. Dobrze się stało, że nie dopuszczono do jakichś wyjaskrawionych artykułów w naszych dziennikach. Ale doszły mnie jeszcze w Rzymie słuchy, że wysłano do Polski listy oświetlające ujemnie prelekcję p. Mavera [...]. Incydent ten pozwolił mi jeszcze w sama porę na miejscu interweniować i do zaognienia nie dopuścić. W Krakowie wkrótce potem będąc przedstawiłem rzecz całą p. Brahmerowi ustnie tuż przed jego wyjazdem do Rzymu i poleciłem mu działać w tymże kierunku. Z otrzymanego w tych dniach od p. Mavera listu widzę, że dysonans niemiły zniknął<sup>95</sup>.

94 Ibid., s. 9.

95 Ibid., Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 5. Jednak jakieś reperkusje tego zdarzenia odezwały się także w późniejszym czasie. M.in. w sprawozdaniu za 1933 r. Pollak relacjonował, że jeden z polskich naukowców przysłał do wydawnictwa *Enciclopedia Italiana*, w którym pracował Maver, list w języku francuskim przestrzegający kierowników wydawnictwa przed Maverem jako „wrogiem Polski i Polaków”. Miał to być „jeden z najpoważniejszych uczonych polskich”, którego nazwiska Maver nie chciał zdradzić. Pytając Ministerstwa WRiOP, jak powinien w tej sytuacji postąpić, Pollak pisał: „Ów nieznan oskarżyciel oddał naszej sprawie prawdziwie niedźwiedzia

Oprócz katedry języka i literatury polskiej na uniwersytecie rzymskim i polskich lektoratów na innych włoskich uczelniach Pollak bardzo aktywnie zajmował się polonofilskim ośrodkiem w Turynie, do stworzenia którego sam się zresztą w decydujący sposób przyczynił. Chodzi o Instytut Kultury Polskiej im. Attilio Begeya przy Uniwersytecie (jego oficjalna nazwa brzmiała: Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la R. Università di Torino).

Instytut powstał w 1930 r. dzięki inspiracji i staraniom Pollaka. Już wcześniej istniało tam środowisko sympatyków Polski, skupione wokół Attilio Begeya – znanego towiańczyka i polonofila. Po jego śmierci w 1928 r. Pollak opracował projekt instytucji mającej charakter naukowy, a jednocześnie upowszechniającej wiedzę o Polsce i doprowadził do jej powstania. Projekt przewidywał powiązanie Instytutu z Uniwersytetem w Turynie. Jego prezesem zostawał aktualny rektor uniwersytetu, a w skład zarządu wchodziło dwóch profesorów Uniwersytetu, dwóch członków rodziny Begeya i dwóch przedstawicieli Società pro Cultura Femminile. Środki finansowe potrzebne do funkcjonowania Instytutu miały zapewnić przede wszystkim dotacje polskiego rządu oraz opłaty za kursy języka polskiego<sup>96</sup>.

Swój projekt Pollak przedstawił w MWRiOP oraz w MSZ i zyskał akceptację. W celu zapewnienia Instytutowi prawnej samodzielności należało zagwarantować mu kapitał zakładowy co najmniej 10 000 lirów. Na część tego kapitału złożyła się rodzina Begeya, a na drugą część Ambasada RP przy Kwirynale. Z początkiem 1929 r. rozpoczęto prace organizacyjne, które zakończono na początku 1930 r. Inauguracja odbyła się uroczystie 12 marca 1930 r. w auli Uniwersytetu Turyńskiego. Przemówienie inauguracyjne w imieniu polskiego MWRiOP wygłosił Pollak, a następnie zebrani wysłuchali wykładu profesora Uniwersytetu Turyńskiego Arturo Farinello<sup>97</sup> poświęconego wartościom kultury polskiej, a szczególnie polskiego romantyzmu.

W ten sposób Turyn, obok Rzymu, stał się we Włoszech głównym ośrodkiem krzewiącym wiedzę o Polsce i jej kulturze. Instytut prowadził bibliotekę polonistyczną, kursy języka polskiego, upowszechniał informacje o Polsce poprzez odczyty i kursy prowadzone na Uniwersytecie Turyńskim przez włoskich i polskich prelegentów, m.in. przez Mavera, Pollaka i Brahmera. Ogłaszał także konkursy na prace naukowe o stosunkach polsko-włoskich. Spośród osób bezpośrednio związanych z Instytutem prace doktorskie (na tematy zasugerowane przez Pollaka) obronili – na wydziale literackim Uniwersytetu wnuczka Attilio Begeya Marina Bersano Begey (*Pagine di vita e d'arte romana in S. Krasiński e A. Mickiewicz*), a na wydziale prawnym Giorgio Agosti (*Il pensiero politico-giuridico di A. Fracis Modrevius*). Obie prace ukazały się drukiem, a ich fragmenty jako artykuły – także w języku polskim. Opiekę nad działem polskim w *Dizionario biografico del Risorgimento* sprawował sekretarz Instytutu Arturo Bersano, a prowadząca kursy języka polskiego Zofia

przysługę [...]. Prof. Maver jest tym listem głęboko dotknięty – i słusznie. Jak zareagować na to i jak na przyszłość od podobnych incydentów zabezpieczyć ludzi tak wartościowych? Czy Ministerstwo uważa za wskazane, abym nie czekając na stwierdzenie nazwiska w jednym z pism (np. w «Przeglądzie Współczesnym», gdzie od 1924 pisuję o «polonikach włoskich» lub gdzie indziej), napiętnował tego rodzaju «kryte sztychy»?». Ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRIOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 4–5.

96 R. Pollak, *Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey. Nowa placówka kultury polskiej we Włoszech*, „Kurier Poznański” 1930, nr 138, s. 8.

97 Arturo Farinelli (1867–1948) – historyk literatury, znawca romantyzmu zachodnioeuropejskiego, jeden z założycieli germanistyki włoskiej, członek Accademia d'Italia.

Kozarynowa-Gawrońska<sup>98</sup> opracowywała tak pożądaną przez Pollaka podręcznik do nauki języka polskiego. W 1933 r. kursy przekształcono w lektoraty uniwersyteckie<sup>99</sup>.

Turyń został też, obok Rzymu, głównym skupiskiem polonistów włoskich, któremu przewodziła najpierw Maria Bersano Begey, a następnie jej córka Marina – autorka wartościowych prac dotyczących historii polskiej literatury, z czasem profesor Uniwersytetu w Turynie. W jednym ze swych pierwszych Sprawozdań Polak tak pisał o ośrodku w Turynie i swojej roli w jego powstaniu i działalności:

W rodzinie śp. Begeya, w atmosferze jego domu tkwi głęboko wprost religijny kult dla Polski. Tkwią tam wartości jedyne, nieprzełacone, entuzjazm i niewyczerpane źródło aktywności. Stąd też z góry aprobuję wszystko, cokolwiek tam przedsięwzięją. W zetknięciu z tymi ludźmi, traktowany zawsze jak bliski przyjaciel z całą serdecznością służę z mej strony co najwyżej radą, pomocą, ale nie chcę nawet występować z jakąś inicjatywą. Wiem bowiem, jak ich to cieszy, że oni sami z nią występują. Cieszę się głęboko, że mi było dane powstanie tego Instytutu zainicjować i program jego pracy nakreślić. Doprowadziwszy szczęśliwie do jego powstania z radością prawdziwą poprzestaję na roli obserwatora, doradcy dyskretnego, pomocnika<sup>100</sup>.

Jednak, jak się okaże, w kolejnych latach Pollak nie raz wychodził z roli obserwatora, czynnie włączając się w działalność Instytutu.

Wizytując wielokrotnie polonofilski ośrodek w Turynie, Pollak zazwyczaj rozpoczynał swój pobyt od spotkania właśnie z członkami rodzin Begeya i Bersano, którzy wchodzili w skład zarządu Instytutu. Gros obowiązków związanych z działalnością Instytutu spoczywało na barkach sekretarza Instytutu – Arturo Bersano<sup>101</sup> oraz jego żony Marii – córki Attilio Begeya. I właśnie z nimi Pollak ustalał najważniejsze działania i plany na przyszłość. Dotyczyły one akcji odczytowej, wydawnictw i zasiłków na wydawnictwa, pozyskania odpowiedniej siedziby. Pollak podkreślał potrzebę „ekspansji Instytutu na sąsiednie ośrodki” oraz wydawania rocznika Instytutu<sup>102</sup>. W pierwszym okresie funkcjonowania instytucji ważnym tematem rozmów z Arturo Bersano była także kwestia kierowania Instytutem przez prezesa, a zarazem rektora uniwersytetu w Turynie, który, jak się okazało, stanowił istotną przeszkodę w rozwoju działalności. W Sprawozdaniu dla MWRIOP Pollak pisał:

Nieco niefortunnie wystylizowany statut przewiduje, że na czele Instytutu stać ma każdorazowy rektor bez względu na to, czy interesuje się nim bliżej czy nie. Otóż tego rodzaju prezes może być dla zarządu wprost kulą u nogi. I tak jest obecnie. Rektor p. Pivano<sup>103</sup> jest formalistą jakich mało, człowiekiem o zacieśnionych ho-

98 Zofia Kozarynowa-Gawrońska (1890–1992) – powieściopisarka, tłumaczka, lektorka języka polskiego na kursach Instytutu Begeya w Turynie oraz na uniwersytecie w Turynie w latach 1929–1939.

99 J. Piskurewicz, *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 40, 1995, nr 2, s. 65.

100 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 6–7.

101 Arturo Bersano (1876–1969) – historyk, mąż Marii Bersano, z domu Begey, nauczyciel i dyrektor znanych turyńskich liceów.

102 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 8.

103 Silvio Pivano (1880–1963) – historyk prawa, od 1922 r. pracował na uniwersytecie turyńskim, w latach 1928–1937 jego rektor.

ryzontach. Stąd też zarząd ma pracę trudną i tylko przez wybiegi może przeprowadzić jakieś innowacje, rozwijać szerszą akcję. Pan Bersano oświadczył mi, że jednym z jego głównych zadań będzie zmiana tego punktu statutu, który rektora wskazuje jako głowę Instytutu<sup>104</sup>.

Jak się okazało, nie było to takie proste, i w kolejnych sprawozdaniach Pollak w dalszym ciągu narzekał na Pivano, który przestał być rektorem dopiero w 1937 r.<sup>105</sup> Nowy rektor i prezes Instytutu, mikrobiolog Azzo Azzi, szybko zyskał przychyłność Pollaka, bowiem odnosił się życzliwie do działalności Instytutu<sup>106</sup>. Wiosną 1939 r. Pollak spotkał się z nim, omawiając sprawy Instytutu, a także udzielając przy okazji informacji o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski oraz o organizacji polskich uniwersytetów. Wyniósł z tego spotkania bardzo dobre wrażenia – tym bardziej, że zauważył na biurku rektora podręcznik do nauki języka polskiego, której Azzi miał podobno poświęcać codziennie pół godziny. Proponował, żeby zaprosić go do Polski przy okazji jakiegoś międzynarodowego kongresu mikrobiologii<sup>107</sup>.

Pollak kładł duży nacisk na bliższe związki Instytutu z Uniwersytetem nie tylko przez osobę rektora, lecz także poprzez działalność merytoryczną. Inicjatywą idącą w tym kierunku było zorganizowanie z ramienia Instytutu (a z inspiracji Pollaka) cyklu wykładów Mavera na Uniwersytecie. Miały one stworzyć sprzyjającą atmosferę do przeniesienia lektoratu języka polskiego na Uniwersytet, co rzeczywiście doszło do skutku, oraz stworzenia „docentury polonistyki”, co w pewnej mierze także się udało dzięki wykładom Mariny Bersano Begey<sup>108</sup>.

Jak już wspomniano, był także Pollak animatorem i w pewnej mierze opiekunem prac naukowych pisanych przez osoby działające w Instytucie. Dotyczy to Arturo Bersano, z którym współpracował w przygotowaniu działu polskiego w *Dizionario biografico del Risorgimento*, czy też Giorgio Agostiego, któremu pomagał w tłumaczeniu na polski i doprowadzeniu do druku fragmentów jego pracy doktorskiej o myśli politycznej Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Zachęcił także z dobrym skutkiem Marinę Bersano Begey do habilitowania się w zakresie polonistyki. Można powiedzieć, że przez długi czas był ich nieformalnym opiekunem naukowym. Każdy jego przyjazd do Turynu był okazją do bezpośrednich konsultacji, w innych okresach prowadzonych drogą korespondencyjną. Starał się pośredniczyć między tym gronem polonofilów a uczonymi polskimi<sup>109</sup>.

104 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 6.

105 W sprawozdaniu z 1933 roku pisał: „Jego upór, formalistyka, unikanie śmielszych pociągnięć, brak inicjatywy – wszystko to hamuje intensywność rozwoju i prac Instytutu i zmusza ofiarnych członków zarządu do wyszukiwania różnych kruczków i sposobów żeby jednak działalność Instytutu rozwijała się dalej i nie stanęła na marnym punkcie”. Ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 8.

106 Ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP w czasie od końca lutego do końca marca 1938 r., s. 14.

107 Ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., s. 19.

108 Ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 8.

109 Ibid., Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 6–7; ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 9; ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., s. 18.

Ważną sprawą dla Pollaka – można powiedzieć, że obok słownika polsko-włoskiego priorytetową – było opracowanie podręcznika do nauki języka polskiego dla Włochów. W Turynie zajmowała się tym Zofia Kozarynowa-Gawrońska – lektorka języka polskiego. Pollak w kolejnych swoich sprawozdaniach składał relacje z postępów w tej pracy, która była finansowana ze środków MWRiOP. W 1938 r. podręcznik poszedł do druku. Miał on stanowić podstawę dydaktyczną dla wszystkich polskich lektoratów we Włoszech<sup>110</sup>.

Stałe monitorowanie lektoratów języka polskiego (prowadzonych z dotacji MWRiOP) na uniwersytetach w Rzymie, Turynie i Florencji było ważną częścią aktywności Pollaka we Włoszech. W trakcie swoich wyjazdów spotykał się z każdym z lektorów, prosił o krótkie sprawozdania, doradzał, pytał o potrzeby i starał się je zaspakajać. Dotyczyło to zwłaszcza polskiego lektoratu na uniwersytecie we Florencji, który prowadziła wdowa po zmarłym tamże Stanisławie Brzozowskim – Antonina<sup>111</sup>. Lektorat ten nie miał bowiem takiego organizacyjnego wsparcia jak lektoraty w Rzymie i Turynie. Ponadto Brzozowska prowadziła kurs literatury polskiej, do czego potrzebne były stosowne książki. Z czasem, za radą Pollaka, połączyła te wykłady z wykładami z historii, co wzbudziło zainteresowanie także cudzoziemców przebywających we Florencji<sup>112</sup>. Pollak starał się (z dobrym rezultatem) o stworzenie przy tym lektoracie na koszt MWRiOP jakiejś małej biblioteczki oraz o kupno gramofonu, na którym można było odtwarzać płyty z polskimi tekstami i pieśniami<sup>113</sup>. Na początku 1939 r. na kurs prowadzony przez Brzozowską uczęszczało aż 25 osób. „Być może – pisał Pollak – że częściowo wpłynęła na to bardzo na tym uniwersytecie dotkliwa redukcja wykładających nie-aryjczyków. Warto tu przy okazji dodać, że i nasi lektorzy musieli swoją aryjskość udowodnić”<sup>114</sup>.

Stałym zamiarem Pollaka było utworzenie w Neapolu czwartego polskiego lektoratu we Włoszech. W połowie lat trzydziestych te starania poczęły przynosić efekty. Lektorat Pollak powierzył Maverowi, który wtedy w związku z chorobą żony potrzebował jakiegoś dodatkowego źródła dochodów<sup>115</sup>.

Staraniom Pollaka we Włoszech wokół organizacji ośrodków polonofilskich towarzyszyło pragnienie powołania analogicznych włoskich placówek w Polsce. Jeśli idzie o katedrę italianistyki to uzasadnienie jej potrzeby przez Pollaka, przynajmniej to oficjalne, brzmiało dość pragmatycznie. W konkluzjach swojego sprawozdania dla MWRiOP z wyjazdu do Włoch w 1933 r. pisał:

Jak kilkakrotnie przedtem tak i teraz po tym objeździe pragnę znowu podkreślić potrzebę utworzenia katedry italianistyki na jednym z naszych uniwersytetów.

110 Ibid., Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 6; *ibid.*, Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRIOP wczesną wiosną 1939 r., s. 15.

111 Antonina Brzozowska (1878–1950) – pedagożka i tłumaczka, bratanica Oskara Kolberga.

112 APANP, P.III-63, j. 212, list A. Brzozowskiej do R. Pollaka z 21.01.1936 r.

113 Ibid., Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 3; *ibid.*, Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRIOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 3; *ibid.*, Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRIOP wczesną wiosną 1939 r., s. 6–7.

114 Ibid., s. 7.

115 Ibid., Sprawozdanie delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i akcji odczytowej w czasie od końca lutego do końca marca 1934; *ibid.*, Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRIOP wczesną wiosną 1939 r., s. 16–17.



W okresie zmieniających się nastrojów politycznych łatwo mogłoby się zdarzyć, że zdobyta z takim trudem katedra polonistyki w Rzymie, obecnie całkowicie od rządu włoskiego uzależniona, mogłaby zostać przemianowana na katedrę sławistyki – a byłoby to poważną stratą. Utworzenie katedry italianistyki u nas zagwarantowałyby był i zakres katedry rzymskiej. Podkreślam raz jeszcze grożące jej niebezpieczeństwo<sup>116</sup>.

Ostatecznie MWRiOP zdecydowało się w 1935 r. na utworzenie katedry italianistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Jej kierownikiem został dotychczasowy lektor przy katedrze polonistycznej w Rzymie – Mieczysław Brahmer<sup>117</sup>. Zdaniem ówczesnego wiceministra WRiOP, ks. Bronisława Żongołłowicza, utworzenie tej katedry było zasługą Pollaka, ponieważ w kontaktach z ministerstwem stale kładł nacisk na ten postulat<sup>118</sup>.

Pollak był wielkim zwolennikiem wprowadzenia języka włoskiego do szkół średnich. W 1933 r., przy okazji przeprowadzanej reformy szkolnej, język włoski wprowadzono jako nadobowiązkowy. Czynił starania, żeby język włoski wprowadzić także jako obowiązkowy w powstających ówczasie zgodnie z reformą szkolną liceach filologicznych. Z MWRiOP otrzymał nawet „urzędową wiadomość” że „plan liceów neofilologicznych będzie uwzględniał, o ile możliwości, naukę jęz[yka] włoskiego”<sup>119</sup>.

Bardzo ważną placówką polskiej nauki i kultury w Rzymie była Stacja Naukowa PAU, dotowana przez MSZ i MWRiOP, a więc wchodząca w zakres zainteresowań Pollaka jako delegata MWRiOP na Włochy.

Działalność Stacji Naukowej PAU w Rzymie swymi korzeniami sięga lat osiemdziesiątych XIX w., kiedy to Akademia Umiejętności w Krakowie postanowiła podjąć badania w archiwach watykańskich i publikować materiały związane z Polską. Utworzono specjalną Ekspedycję Rzymską, która jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości przygotowała cztery tomy źródeł *Monumenta Poloniae Vaticana* i szereg studiów z zakresu stosunków polsko-watykańskich i polsko-włoskich. Ekspedycja Rzymska nie posiadała własnego lokum w Rzymie i działała w ramach istniejącego tam od 1883 r. austriackiego Instytutu Historycznego<sup>120</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości kwestią utworzenia w Rzymie instytucjonalnego oparcia dla Ekspedycji zajęł się Maciej Loret<sup>121</sup> – jej były uczestnik i ówczesny radca Poselstwa RP w Rzymie. Loret wspólnie z posłem RP w Rzymie Konstantym Skirmuntem powiadomili w 1920 roku polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o zamiarze hrabiego Józefa Michałowskiego<sup>122</sup> ofiarowania na rzecz PAU biblioteki, która mogła się stać merytoryczną

116 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 11.

117 Brahmer został mianowany profesorem historii literatury włoskiej na Uniwersytecie Warszawskim w grudniu 1936 r. W tymże roku powołano na UW katedrę italianistyki, którą Brahmer objął w 1937 r.

118 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 148–149, list Pollaka z 25.12.1935 r. Pollak wcześniej liczył na uwzględnienie italianistyki w ramach katedry romanistyki na Uniwersytecie Poznańskim, którą miałby objąć Brahmer. Jednak do objęcia tej katedry przez Brahmra nie doszło. Ibid., s.127, list Pollaka z 13.06.1935 r.

119 Ibid., s. 120, list Pollaka z 21.12.1933 r.

120 Więcej na ten temat: D. Rederowa, *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” t. 4, 1958, s. 85–115.

121 Maciej Loret (1880–1949) – historyk kultury i dyplomata, autor licznych prac o Polakach w Rzymie.

122 Józef Michałowski (1870–1956) – studiował prawo, ekonomię i historię w Heidelbergu, Oksfordzie i Paryżu. W 1905 r. obronił doktorat z prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1916 r. mieszkał na stałe w Rzymie, po

pomocą w pracach Ekspedycji. Za pośrednictwem Poselstwa bibliotekę Michałowskiego (około 8000 tomów) złożono w Hospicjum św. Stanisława w Rzymie przy via Botteghe Oscure. Hospicjum, ufundowane w drugiej połowie XVI w. przez kardynała Stanisława Hozjusza, a znajdujące się w czasie rozbiorów w rękach rosyjskich, zostało przejęte po odzyskaniu niepodległości przez władze polskie i było administrowane przez Poselstwo RP w Rzymie<sup>123</sup>. W 1921 r. przeszło pod zarząd biskupa krakowskiego na mocy umowy, która mówiła m.in. o przyznaniu dla PAU lokum, w którym obok miejsca dla biblioteki Michałowskiego miały znajdować się pokoje (początkowo dwa, a następnie cztery) dla uczonych przyjeżdżających do Rzymu w celach badawczych. Stworzono w ten sposób załączek stacji naukowej, której podstawę stanowił księgozbiór Michałowskiego<sup>124</sup>.

Pollak już w 1923 r., po swoim przyjeździe do Rzymu, zainteresował się działalnością Stacji. W porozumieniu z MSZ i MWRIOP pragnął stworzyć z niej nowoczesny ośrodek wymiany prelegentów, wydawnictw oraz informacji o Polsce. Z czasem na tle tych dążeń oraz innych nieporozumień z kierownikiem Stacji Michałowskim stosunki jego ze Stacją ochłodziły się, co stworzyło przeszkodę dla realizacji jego projektów. Mimo to zawsze przykładał dużą wagę do działalności Stacji, co widać choćby w jego sprawozdaniach składanych w MWRIOP.

W 1934 r. trafił na inaugurację cyklu odczytów w Stacji, poświęconych stosunkom polsko-włoskim od czasów najdawniejszych. Wygłaszali je znani polscy uczeni, m.in.: Jan Dąbrowski, Stanisław Gąsiorowski, Oskar Halecki, Stanisław Kutrzeba i Stanisław Wędkiewicz. Pollak krytycznie odniósł się do tego przedsięwzięcia z kilku powodów. Po pierwsze zauważył, że audytorium składało się najwyżej w 1/3 z Włochów, a to dla nich przede wszystkim zorganizowano te odczyty (pozostałe 2/3 to Polacy i inne narodowości – przedstawiciele zagranicznych instytucji w Rzymie). Po drugie miał duże zastrzeżenia do kosztów. Pisał:

O ile pomysł takiego cyklu, na ten temat, przy starannym doborze prelegentów i wysokim poziomie referatów – jest bardzo szczęśliwy, o tyle sprowadzenie umyślnie prelegenta z kraju do wygłoszenia jednego referatu wydaje mi się na obecne stosunki luksusem, tym bardziej, że podobno honorarium wraz z kosztami podróży wynosi dla jednego prelegenta 1.000 zł. Do tego dodać należy koszty owej herbatki towarzyskiej [urządzanej po każdym odczycie – J.P.] i koszty zaproszeń. W takich warunkach o wiele szczęśliwszą była inicjatywa z lat poprzednich urzędowania w stacji rzymskiej pogadanki dyskusyjne oparte na referatach bawiących w Rzymie naszych i włoskich uczonych. Koszty były wtedy bardzo małe, atmosfera o wiele sympatyczniejsza<sup>125</sup>.

Budynek Hospicjum św. Stanisława wymagał gruntownego remontu, a zwłaszcza wzmocnienia ścian. Pollak wielokrotnie zwracał uwagę na ten stan rzeczy, podkreślając,

1918 r. pracując m.in. w Poselstwie RP przy Kwirynale. Od 1921 do 1946 r. faktyczny dyrektor Stacji Naukowej PAU w Rzymie.

123 Dużą pomocą w tym przejęciu Hospicjum przez Poselstwo RP służył ówczesny minister spraw zagranicznych Italii Carlo Sforza, pozostający w dobrych kontaktach z polskim przedstawicielstwem. Zob. K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, Rzeszów 1998, s. 100–102.

124 J. Piskurewicz, *Ośrodki upowszechniania*, s. 58. O działalności Stacji Naukowej PAU w Rzymie zob. B. Biliński, *50-lecie Stacji Naukowej w Rzymie (1927–1977)*, „Nauka Polska” 1978, nr 11–12, s. 79–90.

125 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i akcji odczytowej w czasie od końca lutego do końca marca 1934 r., s. 8.

że Stacji grozi kompromitacja w przypadku zawalenia się zmurszałych i słabych murów. Ponadto warunki, w jakich mieszkali stypendyści, pozostawiały wiele do życzenia. Często musieli siedzieć w zimowych paltach wobec dotkliwego zimna. „Nie mogłem bez wstydu słuchać – pisał – że stypendystów mieszkających w stacji trzeba było przenieść gdzie indziej skoro zapadli na zdrowiu”<sup>126</sup>. Proponował coroczne wstawianie do budżetu MWRIOP odpowiednich środków, żeby zbudować nową siedzibę Stacji, a wcześniej zorganizować spotkanie przedstawicieli instytucji, które powinny być zainteresowane stworzeniem takiego ośrodka z prawdziwego zdarzenia: MWRIOP, MSZ, Funduszu Kultury Narodowej, PAU, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i innych. Wskazywał na nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu ze Stacją w Rzymie dotowanie Stacji Naukowej PAU w Paryżu. Popierał projekt Ambasady RP przy Kwirynale stworzenia polskiego instytutu naukowego, który obejmowałby także sztuki piękne<sup>127</sup>.

Dopiero na jesieni 1938 r. sytuacja lokalowa Stacji uległa zmianie dzięki przeniesieniu jej w inne miejsce. Jednak mimo tej nowej, bardzo dobrej lokalizacji<sup>128</sup> zdaniem Pollaka było to rozwiązanie prowizoryczne i tymczasowe. Nowa siedziba była zbyt mała i źle zorganizowana – mimo zapobiegliwości, pracy i ofiarności Michałowskiego<sup>129</sup>. Jeszcze przed znalezieniem nowego miejsca dla Stacji Pollak – na żądanie MWRIOP – opracował projekt dobrze zorganizowanej polskiej stacji, a właściwie instytutu naukowego w Rzymie.

Z takim projektem, a właściwie z obszernym memoriałem skierowanym do polskich władz, wystąpił już w maju 1938 r., proponując utworzenie Polskiego Instytutu Naukowego. Postulował utworzenie instytucji wyłącznie naukowej, w czym pomysł jego różnił się zasadniczo od projektów Ambasady. W skierowanym do MWRIOP projekcie Pollak wskazał przede wszystkim na znaczenie rzymskich archiwów, bibliotek i innych zbiorów dla polskiej nauki i kultury. Zdaniem Pollaka istnienie polskiego instytutu naukowego jest w tej sytuacji koniecznością, zwłaszcza wobec istnienia doskonale urządzonych instytutów zagranicznych tego typu, m.in. takich nie najbogatszych przecież państw, jak Portugalia, Rumunia czy Węgry. W tym kontekście przeprowadził ostrą krytykę odpowiedzialnych za warunki, w jakich działała do tej pory Stacja PAU, mająca stanowić podstawę projektowanego instytutu. Podstawowe mankamenty to: zły stan murów Hospicjum św. Stanisława, jednostronny charakter biblioteki stacyjnej, wyjątkowo nieliczny personel, uginający się pod kłopotami natury administracyjnej, a także złe warunki, w jakich znajdowali się uczeni korzystający z pokoiw Stacji<sup>130</sup>.

Wyobrażał sobie organizację instytutu, w który miałyby się przekształcić Stacja PAU, w sposób następujący:

Instytucja ta powinna posiadać bardzo starannie i celowo dobraną biblioteczkę podręczną z kilku ściśle określonych zakresów nauki, z wyłączeniem zbytecznego balastu, z osobnym, dobrze zaopatrzonym działem szeroko ujętej wiedzy o Polsce,

126 Ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP w czasie od końca lutego do końca marca 1938 r., s. 9–10.

127 Ibid.

128 Tuż przy Piazza Venezia, przy Vicolo Doria, w samym centrum Rzymu.

129 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., s. 10–11.

130 Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków [AN PAN i PAU], KSG 479/38, Memoriał R. Pollaka z 13.05.1938 r. do MWRIOP (kopia).

z którego mogliby korzystać także cudzoziemcy, a zwłaszcza Włosi interesujący się Polską bliżej. Biblioteka wiązałaby się z czytelnią, która mogłaby służyć za salkę odczytową dla ograniczonej liczby osób (do 100). [...] Na czele Instytutu powinien stanąć wytrawny kierownik naukowy, humanista o wybitnych kwalifikacjach naukowych, pedagogicznych, o szerokich, europejskich horyzontach. [...] Drugą niezbędną osobą byłby sekretarz, który mógłby zarazem pełnić funkcję bibliotekarza. [...] W Instytucie należałoby odpowiednio urządzić szereg pokojów: mieszkanie dla kierownika, 2 pokoje dla sekretarza, następnie kilka pokoi dla pracowników. Liczbę ich oznaczam na minimum dziewięć (2 historyków, 1 historyk sztuki, 1 archeolog i filolog klasyczny, 2 neofilologów, 1 prawnik i ekonomista, 1 muzykolog, 1 pokój rezerwy. [...] Powstanie tego Instytutu to sprawa obchodząca nie jedną, ale wszystkie nasze instytucje naukowe. Każda z nich mogłaby ewentualnie dysponować jednym pokojem w Instytucie<sup>131</sup>.

Według autora memoriału w celu powołania nowej instytucji należało zwołać konferencję wszystkich stron zainteresowanych powstaniem Polskiego Instytutu Naukowego w Rzymie, a mianowicie: MWRiOP, MSZ, PAU, Funduszu Kultury Narodowej i wszystkich polskich towarzystw naukowych oraz uniwersytetów. Za taką konferencją na wniosek Pollaka opowiedziało się MWRiOP. Konferencja miała się zająć reorganizacją Stacji PAU – zgodnie z postulatami wyrażonymi w memoriale<sup>132</sup>.

Instytut ostatecznie nie powstał, głównie ze względu na brak odpowiednich środków finansowych. Pewne znaczenie miały też naciski ze strony polskiego MSZ i ze strony włoskiej, żeby miał on również znaczenie propagandowe. Wpływ miała także niesprzyjająca atmosfera polityczna tuż przed wybuchem wojny.

Jak już wspomniano, ważnym polem zainteresowań Pollaka we Włoszech były lokalne środowiska kulturalne, a zwłaszcza działające tam towarzystwa kulturalne włosko-polskie. Było tych towarzystw sporo, ale zazwyczaj miały charakter efemeryczny – powstawały i działały dzięki poszczególnym, bardziej aktywnym osobom, często dzięki polskim konsulatom lub konsulom honorowym. Podczas dorocznych objazdów Pollak starał się zazwyczaj wygłaszać tam odczyty. W swoim sprawozdaniu pisał:

Każde z większych środowisk kultury posiada swoją odrębną fizjonomię, odmienne ambicje i tradycje wiekowe. Te lokalne ambicje należy poznać, bo umiejętne ich wykorzystanie bardzo nam pracę ułatwia. Toteż już w pierwszym roku mego pobytu w Rzymie w charakterze delegata Ministerstwa (1923/4) starałem się o bliższe poznanie szczególnie ważnych dla naszej akcji ośrodków. Taka bezpośrednia ekspertyza ułatwiła poważnie staranną i na ostrożnych kalkulacjach opartą rozbudowę naszej akcji włoskiej. W miarę lat kontakt bezpośredni obejmował coraz to nowe ośrodki, pogłębiał i utwierdzał związki dawniej zadziergnięte i pozwolił mi po prostu osobiście poznać wszystkich tych Włochów, którzy się w znanych mi ośrodkach naszą kulturą interesują<sup>133</sup>.

131 Ibid.

132 Ibid., oraz PAU-I, 479/38, załącznik MWRiOP przy piśmie do Zarządu PAU z 2.07.1938 r.

133 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 1.

Objazdy Pollaka wymagały długich i żmudnych niekiedy przygotowań. Tak pisał o nich w sprawozdaniu z miesięcznego wyjazdu w marcu i kwietniu 1933 r.:

Przygotowania rozpocząłem już w grudniu. Polegały one na opracowaniu odczytów [...] oraz na opracowaniu szczegółowego planu objazdu. Była to robota o tyle skomplikowana, że wymagała bardzo obfitej i długotrwałej korespondencji z naszą Ambasadą przy Kwirynale, z Konsulatami, z zarządami towarzystw włosko-polskich, z Instytutem Begeya, a wreszcie z szeregiem włoskich polonistów [...]. W tej akcji przygotowawczej wyłoniło się sporo trudności. Przede wszystkim wzrosła nadmiernie liczba proponowanych przeze mnie odczytów wskutek nalegań Ambasady [...]. Z czasem następowały różne przesunięcia, przestawienia, skreślenia i ostatecznie stanęło na 15 odczytach w 13 ośrodkach<sup>134</sup>.

Pomocą w organizowaniu odczytów służyła Ambasada, konsulaty oraz towarzystwa włosko-polskie. W tymże 1933 r. wygłosił odczyty w auli wielkiej uniwersytetów w Catanii, Genui i Perugii, w salach towarzystw włosko-polskich w Bolonii i Rzymie, w salach innych towarzystw naukowych w Mediolanie i Palermo oraz w salach Istituto Fascista di Cultura w Wenecji, Rimini, Perugii, Cuneo, Neapolu, Florencji i Bergamo. Biorąc pod uwagę, że na dojazd do Włoch i przejazdy między miastami trzeba było odliczyć prawie tydzień, program odczytów i spotkań był bardzo napięty. Problemem były stosunkowo niewielkie diety wypłacone przez Ministerstwo na tę eskapadę, a także niekorzystna sytuacja polityczna po dymisji polskiego ambasadora na skutek podpisania tzw. paktu czterech, lansowanego przez Mussoliniego. Wpłynęła ona negatywnie na klimat prowadzonych przez Pollaka rozmów<sup>135</sup>.

Zdarzało się, że ryzykował zdrowiem, starając się założyć plan objazdu zrealizować. Tak było na przykład w 1934 r. Wspominał:

W ostatniej niemal chwili, kiedy plan cały został ostatecznie ustalony, kiedy rozstałem już listy oznaczające ściśle datę przyjazdu do różnych środowisk, na parę dni przed odjazdem zapadłem na gripę. Zanosiło się na dobre na odwołanie albo całej imprezy, albo przynajmniej jakiejś jej części. Nie chcąc jednak wywoływać zamieszania zdecydowałem się wyjechać w oznaczonym czasie i plan cały przeprowadzić, choć stan zdrowia zostawiał sporo do życzenia. Liczyłem na to, że klimat włoski, południowe słońce, morze itd. rychło niedomagania naprawią. Niestety, przeliczyłem się grubo. Zimna i spóźniona we Włoszech tegoroczna wiosna, zbyt mało słonecznych dni, deszcze, sirocco fatalnie mi się przysłużyły. Wróciwszy – musiałem odpokutować tę zbytnią ufność we własne siły i włoską wiosnę i dotąd skutki jej czuję. Ten niedobry wstęp oczywiście przyczynił się do tego, że ciężiej mi było znieść trudy forsownej podróży. Z uporem i zawziętością zawarłszy sojusz niezłomny zdołałem jednak cały, ustalony plan przeprowadzić<sup>136</sup>.

134 Ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 1–2.

135 Ibid. Głównym tematem odczytów Pollaka w trakcie objazdu w 1933 r. były *Le legioni polacche a Roma nel 1798*. Tekst tego odczytu został opublikowany w „Atti della Società Linguistica di Scienze e Lettere di Genova” 1934, t. 13, z. 3, s. 1–12.

136 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i akcji odczytowej w czasie od końca lutego do końca marca 1934 r., s. 1.

Z czasem Pollak zmodyfikował plan objazdów, wysuwając na plan pierwszy osobiste kontakty, a redukując liczbę publicznych odczytów, które utrudniały objazd ze względu na ustalone z góry daty ich wygłaszania. W 1938 r. przewidział najwyżej cztery odczyty, uznając za cel zasadniczy objazdów „podtrzymywanie i nawiązywanie kontaktów przez bezpośrednie rozmowy oraz zbadanie sytuacji na miejscu w różnych ośrodkach naszej pracy”<sup>137</sup>.

Odczyty Pollaka obejmowały wybrane zagadnienia – przeważnie historyczne i związane z dziejami stosunków polsko-włoskich, a zwłaszcza z odwiedzanym regionem Włoch. I tak np. w czasie objazdu w 1933 r. w miastach związanych z pobytem polskich legionistów (w Perugii, Cuneo i Rimini) wygłosił odczyt o legionach Dąbrowskiego (z obszernym omówieniem pobytu sztabu Dąbrowskiego w Rimini). Wygłosił także po polsku odczyt o polskości Śląska w Stacji PAU w Rzymie – dla Polaków mieszkających w Wiecznym Mieście<sup>138</sup>. Najczęstszym jednak tematem odczytów Pollaka i z pewnością mu najbliższym był *Tasso w Polsce*.

Spośród kilkunastu ośrodków, które odwiedzał zazwyczaj w trakcie objazdu, najważniejszymi były oczywiście Rzym i Turyn, ale dużą wagę przykładął także do Bolonii i Florencji. W Bolonii istniała przecież przy uniwersytecie Akademia Adama Mickiewicza, założona w 1879 r. i działająca owocnie do końca XIX w., szerząca wiedzę o Polsce i jej dorobku kulturalnym<sup>139</sup>. Pollak jeździł do Bolonii parę razy, starając się doprowadzić do powstania jakiejś nowej instytucji tego typu. W rezultacie dzięki wsparciu paru włoskich polonofili udało się doprowadzić do powstania towarzystwa Amici della Polonia, skupiającego elitę intelektualną miasta<sup>140</sup>. Zamiarem Pollaka było, aby towarzystwo bolońskie rozpoczęło akcje polonofilskie w pobliskich miastach, m.in. w Modenie, Ferrarze i Rawennie, co rzeczywiście z czasem miało miejsce. Widział ośrodek w Bolonii jako jeden z trzech – obok Rzymu i Turynu, który mógłby objąć swoim zasięgiem oddziaływanie tę część Italii<sup>141</sup>.

We Florencji obok lektoratu języka polskiego na uniwersytecie istniał bardzo ciekawy ośrodek typograficzny Marii i Stanisława Tyszkiewiczów, wydający artystycznie opracowane i ręcznie tłoczone dzieła. „Skupia się też w tym zakładzie – pisał Pollak – praca nad spopularyzowaniem arcydzieł naszej literatury w artystycznych przekładach”<sup>142</sup>. Typografia wydała *Sonetów krymskie*. Pollak proponował, żeby Tyszkiewicza powołać na organizatora działu polskiego na organizowanej co parę lat we Florencji międzynarodowej wystawie książki *Mostra del libro* oraz w odpowiedni sposób wynagrodzić tłumacza *Sonetów Mic-*

137 Ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., s. 1; ibid., Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP w czasie od końca lutego do końca marca 1938 r., s. 1.

138 Ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.].

139 O Akademii Bolońskiej i jej twórcach zob. J. Piskurewicz, *Z ziemi włoskiej dla Polski*, Warszawa 2012, s. 86–112.

140 APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 2–3.

141 Ibid., Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia b.r. [1933 r.], s. 2–3.

142 Ibid., Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931, s. 3.

kiewiczza, mieszkającego we Florencji Oskara Tłuchowskiego, który przetłumaczył także *Pana Tadeusza* – z myślą o wydaniu go w drukarni Tyszkiewiczów<sup>143</sup>.

W tym czasie ponad połowa publikacji Pollaka poświęcona była Włochom, kulturze włoskiej, relacjom polsko-włoskim. Artykuły w języku włoskim to przede wszystkim hasła do wielkiej *Enciclopedia Italiana di Scienze, Lettere ed Arti*, wydawanej od 1929 r. przez Istituto Treccani<sup>144</sup>. Pollak już w 1929 r. informował czytelnika polskiego o tej inicjatywie, wskazując na jej znaczenie i planowane, monumentalne rozmiary (36 tomów po około 1000 stron objętości, ostatecznie wydanych w latach 1929–1937)<sup>145</sup>. Od 1925 r. brał udział w pracach przygotowawczych, współpracując z Palmierim i Loretem w sporządzaniu spisu haseł działu polskiego w dziedzinie literatury<sup>146</sup>. W latach 1929–1948 redaktorem działu literatury obcej był Maver i to on przydzielił Pollakowi do napisania szereg haseł, a konkretnie o Łukaszu Górnickim, Piotrze Kochanowskim, Wespazjanie Kochowskim i Stanisławie Konarskim, które ukazały się w 17 i 20 tomie tej encyklopedii. Oczywiście duży wpływ na treść działu polskiego miał sam Pollak, który w tym zakresie współpracował z Maverem. To on bowiem mógł sugerować nazwiska uczonych – ewentualnych autorów polskich haseł z zakresu literatury. Pollak śledził uważnie polonica pojawiające się w *Enciclopedia* i nieraz na łamach polskiej prasy bardzo krytycznie komentował błędy i niedociągnięcia redaktorów i autorów poszczególnych haseł<sup>147</sup>.

W 1935 r. *Enciclopedia* doszła do 23 tomu. Według Pollaka w żadnej innej zachodniej wielkiej encyklopedii nie było tak wiele poloniców. Duże, kilkuarkuszowe hasło *Polonia*, z wieloma ilustracjami, zamieszczono w 27 tomie. Poszczególne działy tego hasła opracowali m.in. Maver (historia, język i literatura) oraz polscy uczeni: Bohdan Kieszkowski (szkolnictwo), Józef Kostrzewski (prehistoria), Jan Czekanowski (etnografia), Zdzisław Jachimecki (muzyka), Stanisław Kutrzeba (historia prawa). W opracowaniu hasła *Polonia* wzięło łącznie dziewięciu włoskich i sześciu polskich uczonych. Zdaniem Pollaka w porównaniu z innymi encyklopediami zagranicznymi hasło to było najlepiej przygotowane<sup>148</sup>.

Najwięcej o sprawach włoskich i polsko-włoskich pisał Pollak na łamach „Kuriera Poznańskiego”. Były to zazwyczaj krótkie informacje i komentarze, omówienia bardziej spektakularnych wydarzeń (uroczystości, odczyty, wizyty znaczących osób), krótkie recenzje

143 Ibid.; ibid., Sprawozdanie delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i akcji odczytowej w czasie od końca lutego do końca marca 1934 r., s. 5. Do wydania *Pana Tadeusza* w drukarni Tyszkiewiczów niestety nie doszło z powodu problemów finansowych tej instytucji. O drukarni Tyszkiewiczów pisał Pollak także w „Kurierze Poznańskim”: 1931, nr 231, s. 8 (*Nasz gość florencki*) i 1935, nr 147, s. 8 (*Stamperia polacca*).

144 Oprócz haseł do *Enciclopedia Italiana* Pollak opublikował kilka artykułów w naukowych i kulturalnych czasopismach włoskich, m.in.: *Mickiewicz e i nostri tempi*, „Rivista di Cultura” t. 5, 1924, nr 6/7, s. 271–273; *Uno sguardo sul romanticismo polacco*, „La Cultura” t. 3, 1924, nr 9, s. 397–403; *L’italianità nella cultura polacca*, „Rivista di Letterature Slave” r. 1, 1926, z. 1/2, s. 227–238; *Alcune caratteristiche della letteratura polacca*, „Rivista di Letterature Slave” r. 2, 1927, nr 1, s. 55–64; *Le Legioni Polacche a Roma nel 1798*, „Atti della Società Ligustica di Scienze e Lettere di Genova” t. 13, 1934, nr 3, s. 1–12 oraz *La fortuna del Tasso in Polonia*, „Giornale Storico della Letteratura Italiana” t. 113, 1939, s. 80–91.

145 Zob. R. Pollak, *Nowe uśiłowania na polu popierania nauki we Włoszech*, „Nauka Polska” t. 11, 1929, s. 265–266 oraz P. [R. Pollak], *Wielka Encyklopedia Włoska*, „Kurier Poznański” 1929, nr 380, s. 8.

146 J. Piskurewicz, *Ośrodki upowszechniania*, s. 66.

147 Zob. np. P. [R. Pollak], *Brzydka historia. Siódme nie kradnij*, „Kurier Poznański” 1930, nr 223, s. 10 oraz R. Pollak, *Polonica włoskie w 1931 r.*, „Przegląd Współczesny” t. 42, 1932, nr 124, s. 273, a także *Roman Pollak – Giovani Maver*, s. 107, list Pollaka z 12.12.1932 r.

148 R. Pollak, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 56, 1936, nr 166, s. 130; idem, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 58, 1938, nr 11, s. 138–139.

wydanych pozycji z zakresu relacji polsko-włoskich, wspomnienia pośmiertne. W sumie do 1939 r. ukazało się prawie sto takich publikacji.

„Kurier Poznański” był bardzo popularny w Poznaniu i całej Wielkopolsce. Należał do największych organów informacyjnych w Polsce. Od 1925 r. ukazywał się dwa razy dziennie. Jego nakład rósł systematycznie – od 25 000 egzemplarzy w 1925 r. do 35 000 w 1929 r. Dziennik był związany z endecją, która w Wielkopolsce odgrywała czołową rolę. Od września 1926 r. redaktorem naczelnym tej gazety pozostawał znany działacz Narodowej Demokracji Marian Seyda<sup>149</sup>. Pismo charakteryzowało się wysokim poziomem publicystycznym. Za bardzo dobry dział naukowy i kulturalny odpowiadał Witold Noskowski<sup>150</sup>.

Już od 1923 r. Pollak zaczął zamieszczać w „Kurierze Poznańskim” serię swoich korespondencji zatytułowanych *Listy z Rzymu*<sup>151</sup>. Zamieścił tam także wspomnienie pośmiertne o włoskich przyjaciółach Polski – Aurelio Palmierim i Attilio Begeyu<sup>152</sup>. W 1926 r. szeroko zrelacjonował przyjazd do Polski grupki swoich włoskich uczniów. W stylu Bolesława Prusa, z humorem zwracał się do czytelników „Kuriera” (o których, jako Galicjanin w pruskim z ducha mieście, jak można wnosić z poniższego cytatu, nie miał dobrego mniemania) z wezwaniem:

Skoro więc, choćby na ulicy tylko, dostrzeżesz tych Włochów poznański czy wielkopolski obywatelu, zrzuć-że z siebie zwyczajną grubą skórę nieprzystępności i obojętności, nieuzasadnionego i niemądrego zarozumiałstwa. Nie patrz wilkiem na tych ludzi z dalekiej ziemi przez bogów umiłowanej, nie piorunuj wzrokiem tak złowieszczym, jakby cię któryś z nich dopiero co doszczętnie obrabował – ale rozpogódź czoło jowiszowe, wiecznie chmurne i mroczne, zdobądź się choćby przemocą na przyjazny i życzliwy uśmiech. Niechże czują, że im wszyscy dobrze życzymy, że chcemy ich otoczyć atmosferą serdeczności, że cieszymy się bez obłudy z ich odwiedzin, że witamy w nich radośnie przedstawicieli miłej i drogiej nam zawsze kultury<sup>153</sup>.

W 1928 r. Pollak opisał kurs dla polonistów włoskich w Zakopanem, który sam zorganizował<sup>154</sup>, a w 1931 r. opublikował wspomnienia z wyjazdu do Włoch, zatytułowane *Spolonizowani Włosi*, w których podkreślał, że akcja przyciągania Włochów jest wolna od wszelkich politycznych uwarunkowań, że opiera się ona na wzajemnym szacunku dla wielkich i trwałych wartości kultury obu narodów<sup>155</sup>.

W „Kurierze Poznańskim” Pollak zamieścił także szereg obszerniejszych artykułów odnoszących się do włoskich polonistów wydawniczych. W 1926 r. pisał m.in. o przekładzie *Trenów*, którego podjął się jego uczeń Enrico Damiani. W tym artykule Pollak wspomniał, że zasugerował Benedetto Croce, aby w swoich studiach nad siedemnastym wiekiem

149 Marian Seyda (1879–1967) – działacz Narodowej Demokracji, polityk, poseł na Sejm, w 1923 r. minister spraw zagranicznych, w latach 1940–1941 minister sprawiedliwości w rządzie Władysława Sikorskiego.

150 Witold Noskowski (1873–1939) – dziennikarz, krytyk literacki, teatralny i muzyczny. O „Kurierze Poznańskim” zob. A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 186.

151 „Kurier Poznański” 1923, nr 294, s. 12; 1924, nr 57, s. 4, nr 67, s. 7, nr 137, s. 6.

152 „Kurier Poznański” 1926, nr 508, s. 8; 1928, nr 508, s. 8.

153 „Kurier Poznański” 1926, nr 388, s. 2–3, nr 436, s. 8.

154 „Kurier Poznański” 1928, nr 456, s. 8.

155 „Kurier Poznański” 1931, nr 588, s. 8.



zainteresował się *Silviludiami* Sarbiewskiego<sup>156</sup>. W tymże roku przedstawił polskiemu czytelnikowi numer rzymskiego miesięcznika „La vita italiana”, prawie w całości poświęconego sprawom polskim oraz omówił studia włoskich polonistów nad twórczością Zygmunta Kraśńskiego<sup>157</sup>.

Bardziej pogłębione artykuły zamieszczał Pollak w miesięczniku „Przegląd Współczesny”. Czasopismo to, znane z wysokiego poziomu, było wydawane od 1922 r. do 1939 r. najpierw w Krakowie, a następnie w Warszawie przez Stanisława Wędkiewicza i Stefana Badenigo<sup>158</sup>. Miało charakter konserwatywno-liberalny i było stale związane z wydawcami „Czasu”. Publikowało artykuły o problematyce społecznej, narodowościowej i kulturalnej. W dziale literackim pojawiały się studia takich autorów jak Waclaw Borowy, Tadeusz Boy-Żeleński, Leon Chwistek, Juliusz Kleiner, Stanisław Pigoń, Jerzy Stempowski czy Kazimierz Wyka. Zdaniem Weintrauba „Przegląd Współczesny” był także „oknem szeroko otwartym na Zachód, obficie i kompetentnie informował czytelnika o tym, co się na tym Zachodzie dzieje, tak piórami polskich uczonych, jak i obcych”<sup>159</sup>.

Od 1924 r. Pollak publikował w „Przeglądzie Współczesnym” artykuły zatytułowane *Polonica włoskie*, w których pisał o wszystkim, co miało związek z promocją polskiej nauki i kultury we Włoszech. W dużej mierze artykuły te były oparte o coroczne sprawozdania, jakie składał Ministerstwu WRIOP ze swoich wyjazdów do Włoch w charakterze delegata. Przeważnie omawiał kolejno wszystko, co działo się w danym roku w głównych ośrodkach promocji polskiej kultury i nauki, do których zaliczał Rzym, Turyn, Florencję, Bolonię i Wenecję<sup>160</sup>. W 1930 r. opublikował swego rodzaju programowy artykuł na temat promocji polskiej kultury w Italii, już tu wspomniany, zatytułowany *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*<sup>161</sup>. W sumie wydrukował 31 artykułów tego rodzaju na łamach „Przeglądu Współczesnego”.

Od 1925 r. Pollak zamieszczał krótkie artykuły o organizacji nauki we Włoszech w „Nauce Polskiej”, wydawanej od 1918 r. przez Kasę imienia Mianowskiego. Długoletnim redaktorem tego rocznika był zasłużony dla rozwoju nauki i oświaty Stanisław Michalski, w okresie międzywojennym pełniący ważne funkcje dyrektora Departamentu Nauki i Szkół Wyższych w MWRiOP oraz dyrektora Funduszu Kultury Narodowej. „Nauka Polska” była pierwszym w Polsce pismem o charakterze naukoznawczym. Podejmowało praktyczne i teoretyczne zagadnienia rozwoju nauki nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach<sup>162</sup>.

156 „Kurier Poznański” 1926, nr 332, s. 7.

157 „Kurier Poznański” 1926, nr 368, s. 7, nr 588, s. 8.

158 Stefan Badeni (1885–1961) – hrabia, historyk i pisarz.

159 W. Weintraub, op. cit., s. 377.

160 Zob. np. R. Pollak, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 42, 1932, nr 125, s. 395–404 albo idem, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 56, 1936, nr 166, s. 126–137.

161 Idem, *Kultura polska we Włoszech*, s. 285–297.

162 Stanisław Michalski (1865–1949) – działacz oświatowy i organizator nauki. Redaktor i wydawca wielotomowego „Poradnika dla samouków”. Od 1914 r. aktywny w Kasie im. Mianowskiego, pionier ruchu naukoznawczego w Polsce, redaktor „Nauki Polskiej” i „Organonu”, organizator zjazdów naukowych. Od 1918 r. w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od 1928 r. dyrektor Funduszu Kultury Narodowej. O „Nauce Polskiej” i Stanisławie Michalskim zob. J. Piskurewicz, *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865–1949)*, Warszawa 1993.

Artykuły dotyczyły zmian w organizacji nauki we Włoszech<sup>163</sup>, ale także tego, co najbardziej interesowało Pollaka – rozwoju sławistyki, ze szczególnym uwzględnieniem polonistyki i promocji polskiej kultury i nauki we Włoszech<sup>164</sup>.

W październiku 1935 r. na Uniwersytecie Poznańskim założono koło polsko-włoskie, którego kuratorem został Pollak. Na rozpoczęcie roku akademickiego 1936 Pollak wygłosił dla uczestników koła (z których większość była polonistami) pogadankę na temat *Co daje studium kultury włoskiej*<sup>165</sup>.

Najważniejszym współpracownikiem Pollaka na niwie współpracy polsko-włoskiej był bez wątpienia Maver. Tak będzie także po wojnie, gdy Pollak tylko w niewielkim stopniu będzie mógł kontynuować swoją przedwojenną aktywność. Nastąpi jednak zmiana ról, bowiem to Maver będzie miał wtedy większe możliwości aniżeli Pollak – źle widziany przez PRL-owskie władze i przez lata pozbawiony możliwości wyjazdu do Włoch. Przed 1939 r. do ważnych współpracowników Pollaka na terenie Włoch, obok jego uczniów, należeli także wspomniani powyżej: Aurelio Palmieri, Paolo Emilio Pavolini oraz Maria i Marina Bersano Begey i Arturo Bersano – związani z turyńskim instytutem. Dobrze układała się współpraca z kolejnymi ambasadorami RP przy Kwirynale, a zwłaszcza z Alfredem Wysockim<sup>166</sup>, ambasadorem od 1933 r. do 1938 r., oraz z Tadeuszem Romerem<sup>167</sup>, radcą ambasady w latach 1928–1932.

## Podczas wojny i po wojnie

Wojna, która wybuchła 1 września 1939 r., przerwała działalność Pollaka także na niwie zbliżenia polsko-włoskiego. Już w końcu lipca, kiedy było prawie pewne, że Niemcy napadną na Polskę, pisał do Mavera:

Nastrój u nas jest mocny i zdecydowany. Jak przyjdzie do wojny, to się będziemy bili, a nie skapitulujemy tak łatwo, bo w nas zawziętość wzbiera coraz bardziej. Już i tak

163 R. Pollak, *Organizacja nauki we Włoszech (Luźne uwagi)*, „Nauka Polska” t. 5, 1924, s. 307–333; idem, *Nowe usiłowania na polu popierania nauki we Włoszech*, „Nauka Polska” t. 11, 1929, s. 261–266; idem, *Królewska Akademia Włoska*, „Nauka Polska” t. 14, 1931, s. 286–290; idem, *Włoskie instytuty naukowe i badawcze*, „Nauka Polska” t. 14, 1931, s. 290–291; idem, *Wielka Encyklopedia Włoska*, „Nauka Polska” t. 15, 1932, s. 353–354.

164 Idem, *Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie*, „Nauka Polska” t. 13, 1930, s. 201–202; idem, *Katedra zwyczajna polonistyki w Univ. Rzymskim*, „Nauka Polska” t. 13, 1930, s. 202–203; idem, *Sławistyka we Włoszech*, „Nauka Polska” t. 13, 1930, s. 203; idem, *Pierwsze sprawozdanie Instytutu Kultury Polskiej im. A. Begeya*, „Nauka Polska” t. 14, 1931, s. 291–292; idem, *Instytut im. A. Begeya w Turynie*, „Nauka Polska” t. 15, 1932, s. 352–353; idem, *Sławistyka włoska*, „Nauka Polska” t. 15, 1932, s. 354–356.

165 Roman Pollak – Giovanni Maver, s. 138, list Pollaka z 11.10.1935 r., s. 152, list Pollaka z 24.09.1936 r. oraz s. 173, list Pollaka z 25.07.1939 r.

166 Alfred Wysocki (1873–1959) – dyplomata, od 1933 r. do 1938 r. ambasador Polski w Rzymie. To właśnie Wysocki wystąpił w 1937 r. z propozycją podpisania przez Polskę i Włochy konwencji kulturalnej. Zgodnie z pierwszym paragrafem projektu tej konwencji (konsultowanej w 1938 r. przez MSZ z MWRIOP) rząd polski miał zapewnić poparcie i wszelkie ułatwienia „celem rozszerzenia zakresu działalności istniejącej w Rzymie Polskiej Stacji Naukowej i przystosowania jej dla badań i rozwoju stosunków polsko-włoskich w dziale nauki, literatury i sztuki”. Paragraf drugi przewidywał udzielanie Włoskiemu Instytutowi Kultury w Warszawie i Stacji PAU w Rzymie oraz związanym z nimi instytucjom wszelkich możliwych ułatwień. Paragraf trzeci przewidywał wymianę profesorów, tworzenie lektoratów, katedr historii i kultury obu zainteresowanych nacji, a także fundowanie stypendiów studentek. Archiwum Akt Nowych [AAN], Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 281.

167 Tadeusz Romer (1894–1971) – dyplomata, radca ambasady polskiej w Rzymie, a następnie ambasador RP w Tokio (do 1940 r.), w Kujbyszewie (1942–1943). Minister spraw zagranicznych w gabinecie Stanisława Mikołajczyka (1943–1944).

cierpliwości wykazaliśmy aż nadto wiele. Ja się oczywiście zaraz zgłoszę do wojska, skoro tylko wojna wybuchnie, bo nie chcę być bezczynny i przydać się mogę<sup>168</sup>.

Pollak – jako kapitan rezerwy – zgłosił się zatem do wojska, ale nie przyjęto go z powodu wieku. Musiał też wkrótce z rodziną opuścić Poznań. Tak wspominał ten dramatyczny epizod:

Z początkiem września 1939 musiałem nagle wyjść z Poznania w nocy, pieszo z plecakiem na grzbiecie; z mieszkania opustoszałego po uprzednim wyjeździe najbliższych osób. Przyszło rozstać się z księgozbiorem troskliwie gromadzonym od lat najmłodszych, zostawić na pastwę losu zakład w pełnej rozbudowie i dobrze serdeczne grono współpracowników. Udział w akcji plebiscytowej na Śląsku, wyprawy przedwojenne do Prus Wschodnich z tajnymi odczytami, członkostwo Związku Ziem Zachodnich nakazywało co rychlej Poznań opuścić. Gestapo kilkakrotnie potem zjawiało się w mieszkaniu, szukając moich śladów. Zaczynały się tygodnie, miesiące, a wreszcie coraz dłuższe lata tułaczki z gromadką najbliższych, opromienione urokiem maleńkiego wnuczka. Przystanią stała mi się na parę lat Warszawa, serce Polski, skupiające setki i tysiące ludzi ufnych w jej niezniszczalną siłę<sup>169</sup>.

Pollak znalazł się w Warszawie z całym dużym gronem wysiedlonych przez Niemców profesorów, docentów, asystentów oraz osób z personelu administracyjnego Uniwersytetu Poznańskiego. W sumie grupa ta składała się z 53 rodzin, liczących łącznie 152 osoby. Opiekę nad nimi – za szczęśliwym losu zrządzeniem – objęła Halina Regulska<sup>170</sup>, żona znanego działacza gospodarczego i społecznego Janusza Regulskiego, dyrektora dużej firmy elektryfikacyjnej „Siła i światło”. Dzięki mężowi i wspólnym koneksjom w świecie biznesu mogła pozyskać potrzebne środki materialne i już na początku 1940 r. utworzyła pod swoim przewodnictwem ośmioosobowy komitet samopomocy, w skład którego weszło kilku profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, m.in. Pollak. Ten komitet przez 5 lat był w kontakcie z wszystkimi wysiedlonymi pracownikami Uniwersytetu i opiekował się nimi za pośrednictwem poszczególnych członków komitetu, z których każdy miał pod swoją pieczę kilka rodzin mieszkających w określonym rejonie Warszawy. Po wojnie Uniwersytet Poznański złożył Halinie Regulskiej wyrazy uznania w formie osobnego adresu, w którym uczcił ją i położone przez nią zasługi „na polu opieki moralnej i niezwykle skutecznej pomocy materialnej, okazywanej z nieustającą gorliwością i podziwu godnym zapałem”<sup>171</sup>.

Bardzo ważną inicjatywą było utworzenie przez grono wysiedlonych z Poznania uczonych konspiracyjnych studiów wyższych w postaci tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Utworzony w końcu 1940 r. tzw. Komitet Czterech, w skład którego weszli: ks. dr Maksymilian

168 Roman Pollak – *Giovanni Maver*, s. 173, list Pollaka z 25.07.1939 r.

169 R. Pollak, *Najdziwniejsza uczelnia świata*, „Polska” 1966, nr 6, s. 34, cyt. za Roman Pollak – *Giovanni Maver*, s. 185.

170 Halina Regulska (1899–1994) – jedna z pierwszych polskich automobilistek, działaczka społeczna, aktywna w konspiracji w okresie II wojny światowej, uczestniczka powstania warszawskiego.

171 W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961, s. 144–146. Zob. także H. Regulska, *Tamte lata, tamte czasy. Wspomnienia z II wojny światowej*, Wrocław 1988, s. 49–64 oraz jej autorstwa: APANP, P.III-63, j. 206, Sprawozdanie z organizacji i działalności Podkomisji dla wysiedlonej inteligencji za okres od 1.I. do 1.VII 1940 r.

Rode<sup>172</sup> – kierownik Biura Szkolnego Ziem Zachodnich, profesor Ludwik Jaxa-Bykowski<sup>173</sup>, docent Władysław Kowalenko<sup>174</sup> oraz Pollak, był początkiem działalności organizacyjnej Uniwersytetu. 11 stycznia 1941 r. wybrano władze uniwersyteckie. Rektorem został Ludwik Jaxa-Bykowski, dziekanami dwóch utworzonych wydziałów (do 1943 r. powstaną jeszcze cztery): Wydziału Humanistycznego – Roman Pollak, Wydziału Prawa – Józef Rafacz<sup>175</sup>. W pierwszym roku pracy Uniwersytet ustalił swój byt organizacyjny, naukowy i finansowy. Po drugim roku akademickim Pollak został prorektorem UZZ, a w 1943 r. został wybranym rektorem. Uczelnia liczyła wtedy około 700 słuchaczy i 100 wykładowców. Z inicjatywy Pollaka przeprowadzono wówczas dyskusję nad statusem UZZ, w wyniku której Senat przyjął uchwałę mówiącą, że Uniwersytet posiada pełnię praw akademickich, a jego absolwenci powinni być traktowani jako studenci, którzy przeszli normalny tok studiów<sup>176</sup>.

UZZ przejął pod swoje skrzydła także kursy organizowane w Ostrowcu Świętokrzyskim i komplety polonistyczne w Częstochowie. Tajne kursy przygotowawcze na Uniwersytet – na Wydział Humanistyczny – powstały w roku akademickim 1941/1942 z inicjatywy Pollaka. Były prowadzone do lutego 1945 r. Pollak zachęcał do organizowania takich kursów swoich dawnych studentów, z którymi utrzymywał kontakt. Podobnie było z kompletami polonistycznymi, zorganizowanymi z inicjatywy Pollaka w Częstochowie w roku 1943/1944. Komplety te organizowała Stanisława Landówna, była asystentka Pollaka na Uniwersytecie Poznańskim. Pozostawała ona w stałym kontakcie z Pollakiem, który monitorował jej pracę, wizytował, omawiał program wykładów i ćwiczeń, przysyłał potrzebne książki. Po powstaniu warszawskim studia polonistyczne w Częstochowie jeszcze bardziej się ożywiły na skutek przyjazdów profesorów i studentów z Warszawy<sup>177</sup>.

Także Pollak przybył po powstaniu warszawskim do Częstochowy, gdzie przez pół roku był kierownikiem tajnych kursów akademickich, obejmujących około 600 studentów z różnych wydziałów. Jego losy i losy jego rodziny w czasie okupacji i powstania to cała epopeja, którą opowiedział Maverowi w długim liście z 18 grudnia 1945 r.<sup>178</sup> „Tych pięć lat – pisał – dostarczyło przeżyć tyle, że można by nimi obdarzyć pięćdziesiąt osób i więcej”<sup>179</sup>. Pollak przeszedł wraz z rodziną grozę oblężenia Warszawy przez Niemców, w trakcie którego uległo zniszczeniu mieszkanie, które zajmowali. Udało się znaleźć inne, ale warunki bytowania w okupacyjnej Warszawie były bardzo ciężkie. Pisał:

172 Maksymilian Rode (1911–1999) – ksiądz, filozof i teolog, organizator tajnego nauczania w Warszawie w okresie okupacji, więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, od 1945 r. wykładowca na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, w latach 1959–1965 biskup – zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w PRL.

173 Ludwik Jaxa-Bykowski (1881–1948) – biolog, psycholog i pedagog, od 1927 r. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, związany ze Stronnictwem Narodowym, w latach 1941–1943 rektor (a następnie prorektor) Uniwersytetu Ziem Zachodnich. W 1947 r. aresztowany przez UB i skazany na 6 lat więzienia.

174 Władysław Kowalenko (1884–1966) – historyk, archeolog, marynista, w ramach Uniwersytetu Ziem Zachodnich zorganizował Tajny Instytut Morski. Po wojnie profesor Uniwersytetu Poznańskiego, od 1950 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu.

175 Józef Rafacz (1890–1944) – historyk prawa, od 1922 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1941 r. do 1944 r. profesor i dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Zamordowany przez Niemców podczas powstania warszawskiego.

176 W. Kowalenko, op. cit., s. 21, 34–35.

177 Ibid., s. 104–105 i 111. Zob. także S. Land, „Przedzskole polonistyczne” w Częstochowie, [w:] *Uniwersytet Ziem Zachodnich i tajne kursy uniwersyteckie 1939–1945. Pokłosie wspomnień*, wyd. J. Wikarjak, Poznań 1972, s. 187–191.

178 Roman Pollak – *Giovanni Maver*, s. 185–190, list Pollaka z 18.12.1945 r.

179 Ibid., s. 186.

Żyliśmy – wegetowaliśmy i pracowali nieraz bardzo ciężko – i to wszyscy: i żona i córka i syn i ja. Cierpieliśmy przez wiele miesięcy i głód i zimno, dźwigaliśmy ciężary. [...] i ja, i córka, i syn rąbaliśmy drzewo na opał, nosili na trzecie piętro wodę i węgiel, żywiliśmy się na ogół aż nadto skromnie. Pracowałem w sposób wytężony. Uczyłem w różnych szkołach zawodowych jawnych, a zwłaszcza na tajnych kursach uniwersyteckich od roku 1940 do sierpnia 1944<sup>180</sup>.

Powstanie warszawskie przeżyli osobno. Syn poszedł walczyć. Pollak już w pierwszych dniach powstania został odcięty linią walk od żony, córki i wnuczka. Zobaczył ich dopiero po jedenastu tygodniach. Tak jak w 1939 r. zgłosił się na ochotnika do powstania – ale znowu nie został przyjęty ze względu na wiek. Pollakowie utracili całe mienie. Żona i córka z dzieckiem przeszły przez obóz w Pruszkowie, syn, wzięty do niewoli na początku powstania, został zakatowany przez Niemców w obozie Flossenbürg, co Pollak przeżył bardzo dotkliwie<sup>181</sup>.

Z początkiem kwietnia Pollak wraz z rodziną powrócił do Poznania i od razu zorganizował seminarium, które zostało uruchomione w połowie tego miesiąca. Odnalazł także w dużej części bibliotekę seminaryjną i wraz z profesorem Zygmuntem Szwejkowskim<sup>182</sup> rozpoczął wykłady i ćwiczenia. Wkrótce liczba studentów polonistyki wzrosła do około 200, a więc była większa niż przed wojną<sup>183</sup>.

Doskonale zdawał sobie sprawę z ówczesnej sytuacji politycznej Polski i swojej własnej. Kończył list w sposób następujący:

Ale udręki nasze nie skończyły się jeszcze. Ciągną się dalej. Czy starczy nam sił na ich przetrzymanie? [...] Takie mi się dawne wydają te czasy, kiedy to wyprawiałem się wczesną wiosną do Włoch, aby objechać naszych przyjaciół, pogawędzić z nimi, odnowić węzły przyjaźni. Wichry porwały mnie od Was daleko. Dalej do Was teraz, niż było kiedykolwiek<sup>184</sup>.

W kolejnym liście do Mavera pisał:

Warunki wciąż niezwykle ciężkie – atmosfera pełna niepokoju, trudności tysiączne, młodzież źle odżywiana, brak mieszkań, książek, bibliotek [...] w pracy zapamiętałem szukam ukojenia i zapomnienia o tym, co się dzieje i co się dzieło<sup>185</sup>,

a w parę lat później:

180 Ibid.

181 Pisał do Mavera: „Syn mój był jednym z żołnierzy tej walki – a zarazem męczeńską ofiarą. Nie mogę się pogodzić z taką Jego śmiercią straszliwą. Szukam zapomnienia w pracy. Nie mogę o tym myśleć”. Ibid., s. 189.

182 Zygmunt Szwejkowski (1894–1978) – historyk literatury polskiej, badacz prozy polskiej XIX w. W latach 1932–1939 profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, od 1929 r. docent Uniwersytetu Warszawskiego, od 1939 r. (z przerwą wojenną) do 1964 r. profesor Uniwersytetu Poznańskiego. W okresie okupacji wykładowca Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie i Częstochowie.

183 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 188, list Pollaka z 18.12.1945 r. W liście do Pollaka z 25.06.1945 r. Braher pisał: „Jeszcze bodaj od ostatnich Świąt Bożego Narodzenia nie miałem od Państwa bezpośrednich wiadomości, słyszę jednak od dłuższego czasu, że rozwija Pan bardzo żywą działalność około odbudowy uniwersytetu poznańskiego i z łatwością wyobrazić sobie mogę, ile to pochłania Panu sił i energii”, APANP, P. III-63, j. 212.

184 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 189, list Pollaka z 18.12.1945 r.

185 Ibid., s. 195, list Pollaka z 27.03.1946 r.

Pracuję na razie tak jak dawniej, może z większym niż dawniej wysiłkiem, bo lata już mi zaczynają dokuczać i warunki pracy – z wynikiem może nie tak wyraźnym, ale z większym niż dawniej umiłowaniem mojej pracy i tej młodzieży, którą w studiach się opiekuję<sup>186</sup>.

Był to trudny czas nie tylko ze względu na pogarszające się zdrowie, lecz może przede wszystkim ze względów na presję polityczną i ideologiczną tamtego okresu. Weintraub w swoim wspomnieniu o Pollaku pisał:

Miał trudną starość. W latach stalinizmu Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu terroryzowała grupa szczególnie zjadłych partyjniaków. O tym, co się od nich nacierpiał, wiem nie od niego, ale z opowiadania Ajdukiewicza, podówczas rektora [...]. A równocześnie była to starość dzielna, aktywna, wypełniona owocną pracą, przeniknięta niesłabnącym entuzjazmem dla nauki<sup>187</sup>.

Z dużymi nadziejami przyjął wydarzenia 1956 r. W liście do Mavera pisał:

Nasza prasa periodyczna, a zwłaszcza nasze tygodniki różnego rodzaju od paru miesięcy są bardzo interesujące i pouczające. Sytuacja bowiem u nas mocno się przeobraża. Udział szerokich kręgów społeczeństwa w przebudowie i rewizji jest niezwykle silny. Wszystkie prawie dziedziny życia ulegają zmianom – powiał przez Polskę nowy duch<sup>188</sup>.

Pollak w miarę swoich skromnych możliwości włączył się w ten nurt przemian, niestety, trwający bardzo krótko. Bierze m.in. udział w imprezach harcerskich, nawiązując do swoich dawnych doświadczeń, kiedy sam prowadził drużynę harcerską<sup>189</sup>.

W dalszym ciągu narzekał (ale z pewną satysfakcją, że jednak mimo podeszłego wieku daje radę) na nawał spraw związanych z jego pracą na uniwersytecie:

Kierownictwo katedry z ośmioma siłami pomocniczymi i czterema samodzielnymi pracownikami, biblioteka licząca 20 000 tomów, liczba polonistów dochodzących do 320 – to chyba sporo kłopotów. W przeszłym tygodniu pytałem 80 kolokwistów, aż mi huczało w głowie<sup>190</sup>.

Po 1956 r. w ramach „Archiwum Literackiego” Pollak zdążył ogłosić jeszcze trzy tomy miscellaneów staropolskich. Pod jego kierownictwem opracowano także trzy pierwsze tomy bibliografii *Nowego Korbuta*, wydane w latach 1963–1965, obejmujące piśmiennictwo staropolskie.

30 września 1960 r., a więc w wieku 74 lat, przeszedł na emeryturę. Pisał do Mavera: „Ale jeszcze trochę w uniwersytecie mogę pracować. Prowadzę seminarium magistran-

186 Ibid., s. 207, list Pollaka z 27.10.1948 r.

187 W. Weintraub, op. cit., s. 457. Warto jednak dodać, że Pollak miał wsparcie ze strony starszej kadry naukowej. W 1954 r. w poufnej opinii o nim, skierowanej do władz politycznych, rektor pisał, że „organizacja powojennej polonistyki w Poznaniu jest głównym dziełem prof. Pollaka” oraz że „prof. Pollak, z zasady przekonań postępowych, zbliża się stale do pozycji marksistowskich”, co było oczywistym „mydleniem oczu”. AUAM, sygn. 164/10, Opinia o prof. dr Romanie Pollaku (z 11.09.1954 r.), k. 25.

188 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 188, list Pollaka z 31.10.1956 r.

189 Ibid., s. 291, list Pollaka z 17.07.1957 r.

190 Ibid., s. 302, list Pollaka z 10.12.1957 r.

tów i mam jedną godzinę tygodniowo wykładu. Prócz tego opiekuję się ośmioma doktorantami”<sup>191</sup>.

Mimo podupadającego zdrowia pracował też Pollak intensywnie naukowo, m.in. nad rozszerzonym i zrewidowanym wydaniem *Gofreda*. Uwieńczeniem długoletnich studiów nad Piotrem Kochanowskim była trzydniowa sesja naukowa zorganizowana z jego inicjatywy – i w dużej mierze przez niego – w Krakowie w kwietniu 1967 r. Miała wymiar międzynarodowy, wzięło bowiem w niej udział kilkoro uczonych zagranicznych, m.in. dwóch Włochów. Zdaniem Weintrauba Pollak był z niej szczególnie dumny, ponieważ wszyscy referenci brali jako punkt wyjścia jego studia nad tym przekładem, co świadczyło o skali możliwych inspiracji tej książki<sup>192</sup>.

Inny powojenny uczeń, Alojzy Sajkowski, w swoim krótkim wspomnieniu o Pollaku podkreślał znaczenie jego społecznego zaangażowania w upowszechnianiu nauki – i nie tylko. Pisał:

W półtysięcznym wykazie prac naukowych dość znaczna liczba wykracza poza krąg ściśle scjentyficzny. Nie policzy się żadną miarą tych licznych odczytów, prelekcji odbytych w ramach różnych akcji popularyzujących naukę. Bo prof. Pollak to nie tylko członek towarzystw naukowych [...], erudyta, ale naukowiec-społecznik, żywo reagujący na istotne problemy narodu i państwa. Toż w pamiętnym roku 1945 jego publikacje na łamach periodyków wielkopolskich urastały do płomiennych manifestów wzywających społeczeństwo do kulturalnego zagospodarowania Ziemi Zachodnich i do restytuowania tradycji polskich na tych ziemiach istniejących<sup>193</sup>.

Nie zaprzestał także Pollak interesować się Włochami i ich związkami z Polską. Osobą, która stanowiła łącznik i jego głównym informatorem w tej mierze, był Maver, który w dalszym ciągu kierował Instytutem Sławistyki na uniwersytecie rzymskim.

W pierwszej połowie 1947 r. zorganizowano przyjazd do Polski „misji rządu włoskiego dla wznowienia stosunków kulturalnych z Polską”<sup>194</sup>. Misja liczyła dwudziestu uczonych, a na jej czele stanął Maver, co dobitnie świadczyło o uznaniu jego głównej roli w dotychczasowych kontaktach włosko-polskich. W liście do Pollaka pisał:

Jak zapewne wiesz, grupa włoskich naukowców reprezentujących najróżniejsze dziedziny nauki, dzięki uprzejmemu zaproszeniu polskiego rządu [...] przygotowuje się do odwiedzenia Was w Polsce, by odnowić dawne więzy i ożywić nigdy niewygasłą przyjaźń między Włochami i Polską<sup>195</sup>.

Maver był przewodnikiem całej grupy po dobrze sobie znanych uczelniach i środowiskach kulturalnych w Polsce. Konieczność stałego kierowania tą misją sprawiła, że nie był w stanie przyjechać do Poznania, żeby odwiedzić Pollaka, który w związku z tym sam przyjechał do Warszawy, gdzie spotkał swego przyjaciela po raz pierwszy od 1939 r.<sup>196</sup>

191 Ibid., s. 350, list Pollaka z 6.11.1960 r.

192 W. Weintraub, op. cit., s. 452–453.

193 A. Sajkowski, *Roman Pollak*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” t. 3, 1968, s. 132.

194 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 196, list Mavera z 10.05.1947 r.

195 Ibid.

196 Ibid., s. 198.

Po wojnie slawistyka, w tym i polonistyka, przeżywała we Włoszech poważne załamanie. W liście do Pollaka z 13 kwietnia 1949 r. Maver tak przedstawiał sam kryzys i jego przyczyny:

Zainteresowanie kierunkami slawistycznymi znacznie zmalało w ciągu ostatnich dwóch lat. W tym roku na zajęcia z polskiego przychodził do mnie tylko jeden student. Stoją za tym prawdopodobnie dwie przyczyny: ogólny kryzys studiów filologiczno-humanistycznych oraz brak możliwości wyjazdu po zamknięciu instytutów kultury włoskiej w krajach słowiańskich [...] i po wstrzymaniu wymiany stypendialnej. Główną winę za ten stan rzeczy ponosi niewątpliwie krótkowzroczny rząd włoski. Czy i jak można zapobiec groźbie całkowitego oddalenia się kulturalnego naszych państw – nie potrafię powiedzieć<sup>197</sup>.

Ważne dla Pollaka środowisko Istituto di Cultura Polacca w Turynie wyszło z wojny właściwie bez szwanku i dalej działało. Giorgio Agosti w liście do Pollaka z czerwca 1946 r. pisał: „Ed é possibile ora constatare quanto solide siano state le radici della pianta che Lei, caro Amico, innestò sul nostro terreno” („Można obecnie zobaczyć jak solidne są korzenie rośliny, którą Pan, drogi Przyjacielu, zasadziłeś na naszej ziemi”)<sup>198</sup>.

Pollak w dalszym ciągu był w stałym kontakcie ze środowiskiem Istituto, głównie za sprawą Mariny Bersano Begey, która po wojnie dźwigała ciężar działalności tej powoli zamierającej instytucji. To ona uzupełniała luki w księgozbiore Istituto, przysyłając Pollakowi spis brakujących książek, korespondując z nim w sprawach naukowych i wydawniczych, a także wysyłając dla chorej żony Pollaka lekarstwa, których nie można było dostać w Polsce<sup>199</sup>. Pewnie dzięki staraniom Pollaka Istituto otrzymywało wydawnictwa z Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>200</sup>.

Od 1953 r. Maver redagował założone przez siebie, pismo „Ricerche Slavistiche”, poświęcone literaturom słowiańskim<sup>201</sup>. Dzięki swemu poziomowi zajęło ono czołowe miejsce wśród europejskich periodyków slawistycznych. Zdaniem A. Zielińskiego, „kojarząc zamysł syntetyczny z szacunkiem dla wartościowych przyczynków, stało się ono niemal emblematem «szkoły Mavera», zyskując współpracę uczonych z różnych ośrodków i krajów”<sup>202</sup>. Starał się tam możliwie szeroko uwzględnić problematykę polską. W liście do

197 Ibid., s. 209, list Mavera z 13.04.1949 r.

198 APANP, P.III-63, j. 209, list G. Agostiego do R. Pollaka z 23.06.1946 r. Po śmierci swojej matki Cristiny Garosci w 1966 r. Agosti pisał do Pollaka: „Senza di Lei, la Mamma non avrebbe mai trovato [...] coraggio di scrivere e di tradurre; senza di Lei non avremmo avuto a Torino le lettrici eccenzionali che vi avemmo prima della guerra; senza di Lei non sarebbe sorto l'Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey, che é ormai un ramo solido della nostra Facoltà di Lettere” („Bez Pana Mama nie znalazłaby odwagi, aby pisać i tłumaczyć, bez Pana nie mielibyśmy wyjątkowych lektoratów, które mieliśmy przed wojną, bez Pana nie powstałby Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey, który teraz jest solidną częścią naszego Wydziału Filologii”), ibid., list G. Agostiego do R. Pollaka z 12.08.1966 r.

199 APANP, P.III-63, j. 211, listy M. Bersano Begey do R. Pollaka z lat 1956–1965.

200 Ibid., list M. Bersano Begey do R. Pollaka z 1.03.1962 r.

201 Pierwszy tom (za 1952 r.) ukazał się jako publikacja dwóch instytutów: Filologii Słowiańskiej i Europy Wschodniej Uniwersytetu Rzymskiego oraz Seminario di Slavistica dell'Istituto Universitario Orientale w Neapolu. W skład komitetu redakcyjnego, obok Mavera jako redaktora naczelnego, wchodził: Enrico Damiani, Ettore Lo Gatto i Leone Pacini. Po śmierci Damianiego w 1953 r. w skład komitetu wszedł Riccardo Picchio jako sekretarz.

202 A. Zieliński, op. cit., s. 19.



Pollaka z 26 grudnia tegoż roku zapewniał, że „czyni i będzie czynił wszystko, co możliwe, by w każdym numerze Polska była obecna”<sup>203</sup>.

Pollak omawiał na łamach polskich czasopism niektóre tomy „Ricerche”, zwłaszcza te, które zawierały polonica<sup>204</sup>. Omawiał także najważniejsze publikacje włoskie dotyczące historii polskiej literatury. W 1958 r. na łamach „Pamiętnika Literackiego” pisał o pracy Mariny Bersano Begey *Storia della letteratura polacca*, a w 1960 r. także w „Pamiętniku Literackim” o publikacji Mavera *Letteratura polacca*<sup>205</sup>. Dwa teksty poświęcił swoim zmarłym włoskim uczniom – Enrico Damianiemu i Giorgio Clarottiemu<sup>206</sup>.

Na początku 1955 r. czuł się na tyle dobrze, że zamierzał nawiązać do swoich przedwojennych corocznych objazdów Włoch. Pisał do Mavera:

Nie obiecuję sobie po tej wyprawie wielkich rezultatów, ale planuję pewne skromne, ale konkretne sugestie i mam nadzieję, że to i owo, tu i ówdzie zdołam uzyskać. Chciałbym się zatrzymać celem nawiązania kontaktów w Padwie, Florencji, Rzymie, Turynie i Mediolanie. Może trzeba też będzie zawadzić o Bolonię i Neapol. Gdyby nas było dwóch, to rozdzielibyśmy role między siebie<sup>207</sup>.

Jednak nagła choroba stanęła tym planom na przeszkodzie.

W 1955 r. przypadła setna rocznica śmierci Adama Mickiewicza, w Polsce bardzo uroczyste obchodzona. Uroczystości miały miejsce również za granicą. Planowany przez Pollaka objazd miał na celu zmobilizowanie Włochów do zorganizowania jakichś uroczystości ku czci Mickiewicza. Sugerował także Mawerowi, żeby cały numer „Ricerche Slavistiche” poświęcić Mickiewiczowi, co jednak zdaniem Mavera nie było możliwe. Grono potencjalnych, kompetentnych włoskich autorów nie było bowiem na tyle liczne, ażeby mogło wypełnić wartościowymi artykułami cały zeszyt czasopisma. Zapewniał jednak, że Mickiewicz znajdzie w „Ricerche” właściwe upamiętnienie<sup>208</sup>.

W tymże roku doszło do nawiązania kontaktów między polskim i włoskim komitetem obchodów mickiewiczowskich. We włoskim główną rolę odgrywał oczywiście Maver. Projektował sesję mickiewiczowską w Rzymie z udziałem polskich i włoskich uczonych, antologię przekładów Mickiewicza, osobne wydanie przekładu *Sonetów krymskich* i innych jego utworów. Ponadto postanowiono zorganizować „oficjalne” konferencje naukowe w Bolonii, Mediolanie, Florencji i Turynie. Ich serię miała zamknąć uroczysta sesja na Kapitolu. Chciano także ufundować nagrody za najlepszy artykuł o Mickiewiczu w prasie codziennej i periodycznej oraz za najlepszą rozprawę pogłębiającą wiedzę

203 Już w pierwszym tomie „Ricerche” Maver zrecenzował dwa polonica: *Mickiewicz interpretato da Juliusz Kleiner* oraz publikację Marii i Mariny Bersano-Begey *La Polonia in Italia. Saggio bibliografico 1799–1948*, Torino 1949. *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 215, 223.

204 Zob. np. R. Pollak, „Ricerche Slavistiche” 1954, „Nauka Polska” t. 3, 1955, nr 2, s. 169–175 oraz idem, „Ricerche Slavistiche” 1955/1956 – *Mickiewicz we Włoszech*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 1, 1957, nr 3, s. 111–115.

205 Idem, *Marina Bersano Begey, Storia della letteratura polacca, Milano 1957*, „Pamiętnik Literacki” r. 39, 1958, z. 3, s. 261–264 oraz idem, *G. Maver, Letteratura polacca, Milano 1958*, „Pamiętnik Literacki” r. 51, 1960, z. 1, s. 293–298.

206 Idem, *In memoriam Enrico Damiani*, „Ricerche Slavistiche” 1954, t. 3, s. 234–237 oraz idem, *Giorgio Clarotti (13 XII 1903–7 III 1961)*, „Ruch Literacki” t. 2, 1961, z. 6, s. 300.

207 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 243, list Pollaka z 29.01.1955 r.

208 *Ibid.*, s. 226, list Pollaka z 24.03.1954 r., s. 241–243, list Mavera z 20.12.1954 r. Już w 1953 r. Pollak postulował żeby Maver wspólnie z Damianim wydobyli z archiwum Collegium de Propaganda Fide nieopublikowany list Mickiewicza i wydrukowali go wraz ze stosownym komentarzem i fotografią rękopisu w „Ricerche Slavistiche” t. 4, 1955/1956, s. 3–6.

o Mickiewiczu. „Nie wszystko to uda się w pełni zrealizować – pisał Maver do Pollaka – najważniejsze jednak, że Włochy nie zawiodą i w setną rocznicę godnie uczczą Mickiewicza”<sup>209</sup>.

Ze zrealizowanych projektów wymienić należy przede wszystkim zredagowaną przez Mavera antologię (A. Mickiewicz, *Pagine scelte*, Milano 1956), przetłumaczony i zredagowany przez Carlo Verdianiego tomik poezji (A. Mickiewicz, *Liriche e Sonetti Amorosi*, Milano 1956), wybite medalu pamiątkowego oraz uroczystą sesję na Kapitolu<sup>210</sup>.

Sesja miała miejsce 26 listopada 1955 r. i stanowiła inaugurację Roku Mickiewiczowskiego we Włoszech. Główny, merytoryczny referat, zatytułowany *Mickiewicz vivo* wygłosił Pollak, któremu mimo utrudnień ze strony polskich władz udało się na czas przybyć do Rzymu<sup>211</sup>. Wcześniej, nie mając przekonania, że uda mu się w terminie przyjechać rozżalony wylał czarę goryczy w liście do Mavera. Pisał:

Więc okazuje się, że prof. Pollak ma drogę do Włoch zamkniętą, że jego wieloletnie, i przedwojenne i powojenne prace na rzecz włosko-polskiej przyjaźni są lekko-myślnie przekreślane przez postronne czynniki, że Komandoria włoska, otrzymana ongiś jako wyraz uznania za zasługi około zbliżenia naszych narodów, nie jest tu żadnym argumentem<sup>212</sup>.

Na szczęście przeszkody w ostatnim momencie udało się przezwyciężyć. Pollak przebywał we Włoszech od 24 listopada do 15 grudnia. Oprócz Rzymu odwiedził jeszcze Wenecję i Turyn, gdzie spotkał swoich przyjaciół z Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”. Wykład *Mickiewicz vivo* wygłosił nie tylko na Kapitolu, lecz także w Stacji Naukowej PAN w Rzymie oraz na uniwersytetach w Turynie i w Rzymie. W liście do Mavera pisał:

Czuję się jakiś odmłodzony tą całą wyprawą, przewietrzyłem się trochę, zachłysnąłem innym powietrzem. Będę znów tęsknił do Włoch, do możliwości pracy we włoskich ośrodkach kultury, w bibliotekach. Teraz na to czasu mi zabrakło. Ale może się jaka okazja jeszcze nadarzy<sup>213</sup>.

Tuż po powrocie, 16 grudnia Pollak wziął udział w sesji naukowej zorganizowanej przez Komitet Neofilologiczny PAN, poświęconej dokonaniom literackim Torquata Tassa. Wygłosił wtedy referat zatytułowany *Tasso w Polsce*, który ukazał się w „Kwartalniku Filologicznym” (1955, t. 2, z. 1), a także po włosku, w przekładzie Mariny Bersano-Begey (*Il Tasso in Polonia*, Milano 1957).

17–20 kwietnia 1956 r. Polska Akademia Nauk zorganizowała w Warszawie międzynarodową sesję naukową zatytułowaną *Adam Mickiewicz 1855–1955*, na którą przybyła liczna delegacja włoska, z Mavrem na czele. Wygłosił on wtedy referat zatytułowany *Mickiewicz i Mazzini*, który wywołał żywą dyskusję<sup>214</sup>. Przy okazji odwiedził Pollaka w Po-

209 Roman Pollak – Giovanni Maver, s. 255–256, list Mavera z 8.06.1955 r.

210 Ibid., s. 255.

211 Ibid., s. 260–264.

212 Ibid., s. 261, list Pollaka z 23.11.1955 r.

213 Ibid., s. 264, list Pollaka z 25.12.1955 r. Po powrocie wywiad z Pollakiem na temat jego włoskiej podróży ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” z 24.12.1955 r. Wywiad, zatytułowany *Rzym-Turyn-Wenecja. Peregrynacje włoskie poznańskiego naukowca*, przeprowadził T. Śmiełowski.

214 Adam Mickiewicz 1855–1955. Międzynarodowa sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk, 17–20 kwietnia 1956, Wrocław 1958, s. 212–225, 247, 363–364.



Ryc. 4. Roman Pollak w rozmowie z Kazimierzem Nitschem i Mariną Bersano Begey w czasie sesji mickiewiczowskiej w Warszawie w kwietniu 1956 r. (źródło: Polska Akademia Nauk, Archiwum w Warszawie, Oddział w Poznaniu)

znaniu i 25 kwietnia w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk powtórzył wykład o Mickiewiczu i Mazzinim<sup>215</sup>.

Kolejna okazja do wyjazdu Pollaka do Włoch nadarzyła się w początkach 1957 r. Otrzymał wtedy zaproszenie od dziekana Wydziału Literatury i Filozofii uniwersytetu w Turynie – za sprawą swych przyjaciół z Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”. Sytuacja polityczna w Polsce sprzyjała wtedy staraniom o paszport i zezwoleniu na taki kilkutygodniowy wyjazd. Pollak zamierzał na Uniwersytecie Turyńskim przeprowadzić półtoramiesięczny kurs dla turyńskich polonistów, w którym chciał przedstawić zarys kontaktów literackich i naukowych polsko-włoskich oraz problem periodyzacji dziejów literatury polskiej. W części konwersatoryjnej, przeznaczony dla studentów znających dobrze język polski, planował analizę *Sonetów krymskich*, Niestety choroba żony w ostatnim momencie uniemożliwiła ten wyjazd<sup>216</sup>.

Stałym wątkiem w korespondencji z Maverem w tym czasie były sugestie Pollaka, aby Maver postarał się napisać syntetyczny zarys dziejów literatury polskiej. Uważał, że spo-

215 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 271.

216 *Ibid.*, s. 284–285, list Pollaka z 13.03.1957 r. Być może to obawa o zdrowie męża pogorszyły stan zdrowia Stanisławy Pollakowej. Wcześniej, przed mającym nastąpić wyjazdem, napisała w tajemnicy przed mężem, do Mariny Bersano Begey list następującej treści: „Łaskawa i droga Pani! Zwracam się do Pani z wielką prośbą o łaskawą opiekę nad mężem moim. Jestem bardzo niespokojna o niego bo to już człowiek 70-letni; podróż jest męcząca, a zmiana klimatu i warunków życia w jego wieku też jest dosyć ryzykowna, zwłaszcza że się łatwo przeziębia. Wiem, że Łaskawa Pani jest mi życzliwa i potrafi wpłynąć na mojego męża aby uważał na swoje zdrowie – będę bardzo wdzięczna za opiekę i spokojna oczekiwać będę powrotu męża do kraju, wiedząc że Pani się nim opiekuje”, APANP, P.III-63, j. 211, list (niewysłany, ponieważ Pollak nie wyjechał) z 10.03.1957 r.

śród zagranicznych polonistów jest do takiej syntezy najlepiej przygotowany. Tym bardziej, że miał już za sobą publikację idącą w tym kierunku<sup>217</sup>. Pollak pisał:

W tym nowym opracowaniu spodziewamy się, że Ty jako postronny obserwator naszej literatury dasz nam to, czego my sami dać nie możemy, a mianowicie, że ukażesz nam nasze najwybitniejsze literackie osiągnięcia, nasze arcydzieła w świetle porównawczym, że wskażesz, jaka jest pozycja Mickiewicza, Słowackiego, Fredry itd. w literaturze europejskiej<sup>218</sup>.

Jednak Maver ze względu na stan zdrowia nie czuł się na siłach, żeby napisać taki szerszy syntetyczny zarys dziejów polskiej literatury w europejskim kontekście<sup>219</sup>.

W końcu 1961 r. Pollak dzięki staraniom Mavera otrzymał zaproszenie z uniwersytetu w Rzymie do wygłoszenia tam odczytu. Wybrał temat *Andreas Fricius Modrevius e la letteratura politica del Rinascimento polacco*, z którego napisaniem po włosku miał już pewne problemy. W liście do Mavera pisał:

Teraz biedzę się z odczytem. Okazuje się bowiem, że o ile jako tako jeszcze po włosku mogę się porozumiewać, to pisanie jest dla mnie przytłaczające. Mnóstwo słów, zwrotów uciekło mi z pamięci, wciąż muszę do słownika zaglądać, synonimika nie dopisuje<sup>220</sup>.

Wykład wygłosił 10 maja 1962 r. Odwiedził także Turyn, gdzie został oficjalnie zaproszony przez przyjaciół z Istituto di Cultura Polacca z wykładem. Pobyt w Turynie miał również charakter towarzyski i w gruncie rzeczy pożegnalny. Jego organizacją zajęła się przede wszystkim Marina Bersano Begey<sup>221</sup>.

W liście do Pigionia tak podsumowywał tą ostatnią w swoim życiu podróż do Włoch:

[W odczycie] Ameryki oczywiście nie odkrywałem, ale dotychczasowe wyniki zbierając podkreśliłem wybitnie polityczny charakter polskiego renesansu [...] Podobno to wyszło dość udatnie. Cała eskapada przeleciała jak z bicza strzelił [...] odświeżyłem dawne znajomości, stwierdziłem bolesny brak Damianiego i Clarottiego, przyjrzałem się nieco następcy Mavera i obecnemu kierownikowi rzymskiej stacji PAU [!]<sup>222</sup>. Przed wojną jako delegat Min. WRiOP mogłem sam we Włoszech niejedno pchnąć naprzód, ulepszyć, rozbudować – po takiej wyprawie. Teraz raczej tylko z boku mogłem się tym sprawom przyjrzeć. Była to chyba ostatnia, pożegnalna moja do Włoch wyprawa<sup>223</sup>.

217 G. Maver, *Letteratura polacca*, [w:] *Storia delle letterature moderne d'Europa e d'America*, t. 5, red. C. Pellegrini, Milano 1958, s. 271–418. Pollak napisał z niej recenzję: R. Pollak, G. Maver, *Letteratura polacca, Milano 1958*, „Pamiętnik Literacki” r. 51, 1960, z. 1, s. 293–298.

218 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 323, list Pollaka z 24.02.1959 r.

219 *Ibid.*, s. 327, list Mavera z 20.04.1959 r.

220 *Ibid.*, s. 372, list Pollaka z 22.01.1962 r.

221 Wcześniej pisała do Pollaka: „Spotkamy Pana i zawieziemy do hotelu żeby mógł Pan odpocząć i przyjdziemy żeby Pana zabrać na 18-tą – godzinę wykładu. Wieczór piątkowy i cała sobota zostanie dla Istituto i dla przyjaciół, a w niedzielę wróci Pan do Rzymu”. („Le veniamo incontro, l'accompagnamo al Suo albergo in modo che possa riposare e veniamo a prenderLa per 18, ora della conferenza. La sera del venerdì e tutto il sabato resta per l'Istituto e gli amici e domenica Lei può rientrare a Roma”), APANP, P.III-63, j. 208, list M. Bersano Begey do R. Pollaka z 3.05.1962 r.

222 Chodzi o profesora Bronisława Bilińskiego, dyrektora Stacji Naukowej PAN.

223 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 380, list R. Pollaka do S. Pigionia z 18.07.1962 r.

W 1961 r. Maver przeszedł na emeryturę a w rzymskim Instytucie Sławistyki nastąpiły zmiany personalne. Następcą na stanowisku dyrektora Instytutu został jego uczeń Riccardo Picchio. On też objął katedrę filologii słowiańskiej i jako profesor kontraktowy zajęcia z języka i literatury polskiej. W ten sposób katedra języka i literatury polskiej zajmowana przez Mavera przez ponad trzydzieści lat (a przedtem przez Pollaka) uległa faktycznej likwidacji. Wprawdzie Maver pocieszał Pollaka, że „sprawy będą się więc miały w gruncie rzeczy tak samo, jak przez minione trzydzieści lat”<sup>224</sup>, ale było to jednak zamknięcie pewnej epoki i obaj uczeni zdawali sobie z tego sprawę. Przyjmując do wiadomości zaistniały stan rzeczy, Pollak starał się jednak nie tracić optymizmu. Pisał:

Istotnie, w obecnych warunkach nie widzę innego rozwiązania od tego, o którym piszesz. Gdyby jednak doszło do jakiejś umowy o współpracy kulturalno-naukowej między Włochami a Polską, to zapewne bez trudu można by uzyskać katedrę italinistyki w Polsce i polonistyki w Rzymie<sup>225</sup>.

Także Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie, zainicjowane w 1930 r. przez Pollaka, chyliło się ku upadkowi. Wymierali starsi jego członkowie, a niektórym nie pozwalał na aktywne uczestnictwo wiek i stan zdrowia. Cały ciężar funkcjonowania Istituto wzięła na siebie Marina Bersano Begey, ale i ona, zajęta wieloma sprawami i w dość podeszłym wieku, nie była w stanie tej instytucji skutecznie reanimować<sup>226</sup>.

23 listopada 1963 r. w Pałacu Działyńskich pod auspicjami Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyła się uroczystość wręczenia Pollakowi Księgi pamiątkowej *Munera litteraria* – w związku z jubileuszem 50-lecia jego pracy naukowej.<sup>227</sup> Od swoich włoskich przyjaciół, którzy nie mogli przybyć na tą uroczystość, otrzymał telegram następującej treści:

Następcy na Katedrze Języka i Literatury Polskiej założonej przez Profesora Romana Pollaka przesyłają ich przyjacielowi i mistrzowi serdeczne gratulacje i ciepłe życzenia z okazji pięćdziesiątej rocznicy żarliwej działalności poświęconej pogłębieniu i ożywieniu długoletnich włosko-polskich związków kulturalnych. Giovanni Maver – Riccardo Picchio<sup>228</sup>.

W maju 1965 r. Pollak wziął jeszcze udział w *Convegno italo-polacco* w Nieborowie, na którym poznał kilku uczonych włoskich, którzy, jak pisał Maverowi, „przypadli mu do serca”<sup>229</sup>.

Maver z przyczyn zdrowotnych nie wziął udziału w organizowanej przez Pollaka konferencji poświęconej Piotrowi Kochanowskiemu w 1967 r. Pisał:

224 Ibid., s. 359, list Mavera z 18.10.1961 r.

225 Ibid., s. 362, list Pollaka z 30.10.1961 r.

226 W liście z 8.11.1964 roku do Pollaka Marina Bersano Begey wymieniała członków zarządu Istituto, którzy z powodu wieku lub choroby nie byli w stanie brać udziału w posiedzeniach. Stanowili zdecydowaną większość jego składu. APANP, P.III-63, j. 208.

227 *Munera litteraria. Księga ku czci Profesora Romana Pollaka*, Poznań 1962. Z bardziej znaczących wyróżnień, jakie otrzymał w swoim życiu Pollak wymienić trzeba Order Korony Włoch, Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury za prace naukowe nad literaturą piękną (w 1938 r.) i dwukrotnie Komandorię Orderu Polonia Restituta (1937 i 1956 r.).

228 APANP, P.III-63, j. 203.

229 *Roman Pollak – Giovanni Maver*, s. 412, list Pollaka z 3.07.1965 r.



Ryc. 5. Roman Pollak w czasie wygłaszania referatu w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, lata sześćdziesiąte XX w. (źródło: Polska Akademia Nauk, Archiwum w Warszawie, Oddział w Poznaniu)

Jest mi z tego powodu bardzo przykro ponieważ potrafiłeś, wiele lat temu, zaszcześcić w moim sercu i umyśle wielką miłość i równie wielki podziw dla tego najwybitniejszego przedstawiciela wspólnoty włosko-polskiej. To Ty rzuciłeś światło na jego istotę i znaczenie: tym bardziej więc poczuwałem się do obowiązku uczestnictwa w zjeździe badaczy składających podwójny hołd: autorowi i jego tłumaczowi<sup>230</sup>.

W 1969 r., w 50-lecie Uniwersytetu Poznańskiego, Pollak otrzymał doktorat honoris causa swojej uczelni. W uzasadnieniu jego kandydatury dziekan Wydziału Filologicznego podkreślił, że czas pracy Pollaka na Uniwersytecie Poznańskim obejmuje cały okres istnienia tej uczelni, że oprócz kilkuset prac naukowych jest autorem wielu artykułów publicystycznych, jest on bowiem nie tylko erudytą, lecz także naukowcem-społecznikiem, żywo reagującym na potrzeby narodu i państwa<sup>231</sup>.

Roman Pollak zmarł 23 lutego 1972 r. w Poznaniu. Pracował naukowo do ostatnich dni. Pozostawił wielu uczniów. Jak pisał w nekrologu jego ulubiony uczeń Tadeusz Witczak: „Znaczna część orszaku żałobnego, jaki 26 lutego odprowadzał Romana Pollaka do grobu na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu, czcząc Człowieka i ceniąc Uczzonego, żegnała swego Nauczyciela”<sup>232</sup>. Można dodać, że żegnano także ofiarnego patriotę oraz aktywnego animatora zbliżenia kulturowego między Polską a Włochami.

230 Ibid., s. 424, list Mavera z 28.09.1966 r.

231 AUAM, sygn. 164/10, pismo z 19.12.1968 r., k. 328, 330.

232 T. Witczak, *Roman Pollak (31 lipca 1886–23 lutego 1972)*, „Pamiętnik Literacki” r. 63, 1972, z. 3, s. 402.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 281.
- Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków [AN PAN i PAU], KSG 479/38, Memoriał R. Pollaka z 13.05.1938 r. do MWRiOP (kopia); PAU-I, 479/38, załącznik MWRiOP przy piśmie do Zarządu PAU z 2.07.1938 r.
- Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [AUAM], sygn. 164/10, papiery Romana Pollaka.
- Polska Akademia Nauk, Archiwum w Warszawie, Oddział w Poznaniu [APANP], P.III-63, Zespół Romana Pollaka.

### Źródła drukowane

- Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche (1918–1940)*, red. M. Di Simone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, t. 1, Roma 1998.
- Land S., „Przedszkole polonistyczne” w Częstochowie, [w:] *Uniwersytet Ziemi Zachodnich i tajne kursy uniwersyteckie 1939–1945. Pokłosie wspomnień*, wyd. J. Wikarjak, Poznań 1972, s. 187–191.
- Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931.
- Pollak R., *Instytut im. A. Begeya w Turynie*, „Nauka Polska” t. 15, 1932, s. 352–353.
- Pollak R., *Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie*, „Nauka Polska” t. 13, 1930, s. 201–202.
- Pollak R., *Katedra zwyczajna polonistyki w Uniw. Rzymskim*, „Nauka Polska” t. 13, 1930, s. 202–203.
- Pollak R., *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*, „Przegląd Współczesny” r. 9, t. 34, 1930, nr 100/101, s. 285–297.
- Pollak R., *Nowe usiłowania na polu popierania nauki we Włoszech*, „Nauka Polska” t. 11, 1929, s. 261–266.
- Pollak R., *Pierwsze sprawozdanie Instytutu Kultury Polskiej im. A. Begeya*, „Nauka Polska” t. 14, 1931, s. 291–292.
- Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 13, 1925, nr 38, s. 473–478.
- Pollak R., *Polonica włoskie w 1931 r.*, „Przegląd Współczesny” t. 42, 1932, nr 124, s. 265–275.
- Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 56, 1936, nr 166, s. 126–137.
- Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 67, 1938, nr 199, s. 137–144.
- Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” t. 68, 1939, nr 202, s. 126–135.
- Pollak R., *Slawistyka we Włoszech*, „Nauka Polska” t. 13, 1930, s. 203.
- Pollak R., *Slawistyka włoska*, „Nauka Polska” t. 15, 1932, s. 354–356.
- Pollak R., *Wiedza o Polsce zagranicą*, „Kurier Poznański” 1930, nr 547, s. 8.
- P. [R. Pollak], *Wielka Encyklopedia Włoska*, „Kurier Poznański” 1929, nr 380, s. 8.
- Pollak R., *Włosi pod Giewontem. Kurs dla polonistów włoskich w Zakopanem*, „Kurier Poznański” 1928, nr 456, s. 8.
- Regulska H., *Tamte lata, tamte czasy. Wspomnienia z II wojny światowej*, Wrocław 1988.
- Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, wstęp i oprac. M. Rabenda, red. B. Judkowiak, tłum. J. Dimke-Kamola, A. Domaradzka, Poznań 2013.

Weintraub W., *Roman Pollak (1886–1972)*, [w:] idem, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac. i wstęp S. Barańczak, Kraków 1994, s. 449–457.

### Literatura przedmiotu

- Biliński B., *50-lecie Stacji Naukowej w Rzymie (1927–1977)*, „Nauka Polska” 1978, nr 11–12, s. 79–90.
- Judkowiak B., *Roman Pollak (1886–1972) – historyk literatury*, [w:] *Stulecie poznańskiej polonistyki (1919–2019)*, t. 1, *Okres międzywojenny i lata okupacji*, red. B. Judkowiak, S. Wyśtouch, S. Karolak, A. Piotrowicz, Poznań 2018, s. 189–223.
- Kowalenko W., *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961.
- Maciejewski J., *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842–1988*, Poznań 1992.
- Mamcarz (Mamczarz) I., *Giovanni Maver*, „Przegląd Humanistyczny” 1971, nr 2, s. 145–149.
- Piechowiak H., *Udział prof. Romana Pollaka w kształtowaniu stosunków kulturalnych polsko-włoskich*, „Przegląd Zachodni” 1963, nr 6, s. 380–387.
- Piskurewicz J., *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 40, 1995, nr 2, s. 57–70.
- Piskurewicz J., *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865–1949)*, Warszawa 1993.
- Piskurewicz J., *Z ziemi włoskiej dla Polski*, Warszawa 2012.
- Rabenda M., *Wstęp*, [w:] *Roman Polak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, wstęp i oprac. M. Rabenda, red. B. Judkowiak, tłum. J. Dimke-Kamola, A. Domaradzka, Poznań 2013, s. 17–50.
- Rederowa D., *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” t. 4, 1958, s. 85–115.
- Sajkowski A., *Roman Pollak*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” t. 3, 1968, s. 125–132.
- Sokołowski M., *Adwokat diabła. Attilio Begey (1843–1928)*, Warszawa 2011.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 1–4, Warszawa 1994–1998.
- Witczak T., *Pollak Roman Teodor Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostrowski, t. 27, z. 113, Wrocław 1982, s. 337–341.
- Witczak T., *Roman Pollak (31 lipca 1886–23 luty 1972)*, „Pamiętnik Literacki” r. 63, 1972, z. 3, s. 393–402.
- Zieliński A., *Słowo wstępne*, [w:] G. Maver, *Literatura polska i jej związki z Włochami*, wybór, tłum. i oprac. A. Zieliński, Warszawa 1988, s. 5–29.

prof. dr hab. **Jan Piskurewicz**, profesor w Instytucie Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN. Zajmuje się historią nauki i oświaty w XIX i XX w., a obecnie relacjami naukowymi i kulturalnymi polsko-włoskimi. Ostatnia jego książka, poświęcona środowisku naukowemu Marii Skłodowskiej-Curie, nosi tytuł *Madame Curie, Einstein, Langevin, Rutherford i inni...* (Warszawa 2020).

e-mail: jan.piskurewicz@wp.pl

Data zgłoszenia artykułu: 3 listopada 2021

Data przyjęcia do druku: 4 marca 2022